Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 53.389 A ✶

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 118 (2418) Poniedziałek, 18. V. 1959 r. Cena 50 gr

Leopold Stokowski w Polsce

ARSZAWA (PAP) 17. 5.

17 bm. w godzinach ran- przybył do stolicy je- z największych dyry- tów naszych czasów — pold Stokowski.

Wielki artysta dyrygo- będzie w Polsce po raz rwszy.

Po kilkudniowym pobycie Polsce Leopold Stokow- uda się na dalsze tour- do Lipska, Berlina, a tępnie Londynu.

Niedziela w Genewie

✶ Rzecznik delegacji USA o konferencji na „szczycie" ✶ Francuskie dementi ✶ Dziś 6 dzień obrad konferencji genewskiej

GENEWA (PAP) 17. 5.

Dzień niedzielny ministrowie spraw zagranicznych poświęcili na narady z członkami swych delegacji. Jedynie francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville w trakcie swego pobytu w Paryżu odbył — jak przypuszczają obserwatorzy — rozmowy na temat przebiegu konferencji z prezydentem de Gaulle'm.

Selwyn Lloyd — minister W Brytanii, był obecny na nabożeństwie w kościele anglikańskim w Genewie. Wszyscy ministrowie spędzili przedpołudnie na odpoczynku. Dziś rano ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich spotkają się dla omówienia dalszego planu rokowań, a w szczególności wymiany poglądów na temat sobotniego przemówienia Chruszczowa **(fragmenty tego przemówienia zamieszczamy na str. 2)** oraz listów Chruszczowa do Eisenhowera i Macmillana w sprawie rokowań na temat porozumienia o zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

*

Rzecznik amerykański oświadczył 16 bm., iż Stany Zjednoczone nie zgodzą się na konferencję na szczycie, jeśli zwołanie jej nie zostanie usprawiedliwione postępami osiągniętymi przez obecną konferencję ministrów spraw zagranicznych.

W dalszym ciągu swej rozmowy z reporterami rzecznik USA dodał, iż Stany Zjednoczone nie widzą przeszkód, by w wypadku jeśli zostanie zdecydowane zwołanie konferencji na szczycie, odbyła się ona na terytorium Stanów.

Komentując to oświadczenie korespondent Reutera John Earle pisze: „**Obserwatorzy stwierdzają, iż od miesięcy nie stanowił żadnej tajemnicy fakt, że Stany Zjednoczone zajmują bardziej niechętne stanowisko wobec konferencji na szczycie od W. Brytanii i że przywódcy brytyjscy uważają, że konferencja na szczycie powinna się odbyć, nawet jeśli rozmowy ministrów spraw zagranicznych nie dadzą żadnych wyników.**

Ciąg dalszy na str. 2

jazd pisarzy iem Zachodnich

TOWICE (PAP) 17. 5.

17 om. w Katowicach roz- ął obrady II Zjazd pisa- Ziem Zachodnich z u- iałem literatów z Opola, ocławia, Szczecina, Gdań- Olsztyna, Zielonej Góry, szalina i Katowic a także rzy z Warszawy, Pozna- i Łodzi.

Program zjazdu przewidu- podsumowanie dorobku rskiego i kulturalnego m Zachodnich i omówie- odbicia problematyki h terenów w publicystyce literaturze współczesnej.

arb w Poroninie

Tajemnica prof. Łukaszczyka

ZDJĘCIU: ołowiane wałce zawierające cenny pierwiastek promieniotwórczy.

Jak już informowaliśmy, toku śledztwa prowadzo- go przez Prokuraturę Wo- wódzka, przy współudziale żby bezpieczeństwa Ko- ndy Wojewódzkiej MO w łymstoku, w sprawie dr elii Kostkowskiej-Szyb- wskiej, zetknięto się z po- iertną tajemnicą prof. dr kaszczyka, byłego dyrek- a Instytutu Onkologii w rszawie. Otóż ujawniono, prof. Łukaszczyk ukrył d na terenie własnej po- dłości w Poroninie.

Kartki z historii polskiej onkologii

Żeby wyjaśnić, jaką dro- prof. Łukaszczyk wszedł posiadanie radu, który na- pnie miał ukryć w Poro- nie, należy przewertować ka kart z historii polskiej kologii.

A więc pierwszy instytut dowy powstał w Polsce, a ślle mówiąc — w Warsza- e w roku 1932 i otrzymał ano od nazwiska słynnej lskiej uczonej, Marii Cu- - Skłodowskiej, odkryw- ni radu.

Pierwszy rad w ilości 1 ama otrzymał instytut ainie od Marii Curie-Skło- wskiej. Trzeba wiedzieć, w tym czasie 1 gram radu wnał się wartości 126 kilo- mom złota. Po tym dopie- można poznać niezwykle szlachetny gest Wielkiej Polki.

W latach trzydziestych rząd sanacyjny dokupił 300 miligramów radu za granicą, a następnie, w roku 1938, po utworzeniu oddziału warszawskiego Instytutu Radowego w Cieszynie, rząd zakupił dodatkowo 600 miligramów radu. I to był cały przedwojenny zasób radu w naszym kraju — 1 gram i 900 miligramów.

Na dwa dni przed napaścią Niemiec hitlerowskich na nasz kraj oddział cieszyński przekazał swój rad w ilości 600 miligramów, prof. Łukaszczykowi, który był wówczas (podobnie zresztą jak podczas okupacji i po wyzwoleniu) dyrektorem Instytutu Radowego w Warszawie.

Powstanie warszawskie zastało prof. Łukaszczyka w Pruszkowie. Po upadku powstania prof. Łukaszczyk namówił pewnego Niemca do wspólnego wyjazdu do Warszawy, rzekomo w celu odszukania kosztowności, a przy okazji wydobył rad, ukryty w przewodzie kominowym. Następnie ukrył rad w Poroninie.

Tuż po wyzwoleniu, prof. Łukaszczyk przekazał Instytutowi Radowemu około 1 grama i 100 miligramów radu. To miała być cała ilość radu, pozostała w Polsce, ponieważ resztę z przedwojennych zapasów radu mieli wywieźć hitlerowcy. Tak przynajmniej głosiła wówczas fama.

I nagle, w 14 lat po wyzwoleniu, służba bezpieczeństwa KW MO w Białymstoku, prowadząc śledztwo w sprawie dr Kostkowskiej, dostała sygnał jakoby na terenie posiadłości prof. Łukaszczyka w Poroninie miał być ukryty rad. Bez względu na to, czy sygnał ten był prawdziwy czy fałszywy należało przeprowadzić poszukiwania.

Zadanie odszukania radu otrzymali prokurator Lech

Ciąg dalszy na str. 3

Toto-Lotek

11, 16, 36, 37, 41, 47 (8)

Obchody Święta Ludowego na Białostocczyźnie

Uroczysta akademia w sali klubu TPP-R

W dniu 16 bm. w sali TPP-R w Białymstoku odbyła się zorganizowana z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta Ludowego uroczysta akademia.

Nad pięknie udekorowanym podium zwisa duża biało-czerwona flaga oraz umieszczony na niej napis „Sojusz robotniczo-chłopski fundamentem Polski Ludowej". Obok dużo kwiatów, zieleni.

Za stołem prezydialnym zajmują miejsca znani działacze społeczni i państwowi: **Jan Ryznar** — prezes WK ZSL, poseł na Sejm PRL, **Arkadiusz Łaszewicz** — I sekretarz KW PZPR, **Jerzy Popko** — przewodniczący Prezydium WRN, **Jan Kowal** — sekretarz WK SD, poseł na Sejm PRL **Jan Czapla** — wiceprezes WK ZSL, **Wacław Hołdyński** — sekretarz WK ZSL, **Włodzimierz Łebiedziński** — sekr. KM PZPR, **Jerzy Krachmalski** — przew. Prez. MRN, **Helena Zyłkiewicz** — członek Prezydium WK ZSL, **Helena Piereśko** — przewodnicząca ZW LK, **Michał Więcko** — chłop ze wsi Pomygacze, **Franciszek Jakubow-**

Ciąg dalszy na str. 2

Wielki wiec mieszkańców Gołdapi i Suwałk

Niedzielę, 17 bm. mieszkańcy Gołdapi spędzili wyjątkowo uroczyście. W dniu tym zbiegło się bowiem zakończenie obchodów Tygodnia Ziem Zachodnich ze Świętem Ludowym. Na stadionie sportowym udekorowanym odświętnie różnobarwnymi flagami i transparentami gromadziły się już od godz. 11 tłumy mieszkańców Gołdapi.

W uroczystościach niedzielnych wzięli udział: zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Białymstoku — Stanisław Juchnicki, kierownik wydziału propagandy KW PZPR — Walenty Awier, przewodniczący Rady Okręgu TRZZ — Edmund Hahn oraz przedstawiciele władz powiatowych z Gołdapi, Olecka i Suwałk. Z Suwałk przybyła również delegacja mieszkańców tego miasta z sekretarzem KP PZPR Jerzym **Joką**, zastępcą przewodniczącego Prezydium PRN Janem **Sawickim** i przewodniczącym suwalskiego oddziału TRZZ Franciszkiem **Karwowskim** na czele.

O godz. 13.30 przewodniczący oddziału TRZZ w Gołdapi Zbigniew **Gliński** dokonał otwarcia uroczystego wiecu. Zabierając głos nawiązał on do tradycji polskości Ziem Zachodnich, poczym omówił znaczenie Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich i znaczenie współpracy oddziałów TRZZ w Gołdapi i Suwałkach w dziedzinie aktywizacji gospodarczej i rozwoju kulturalnego obu powiatów. Po nim

Ciąg dalszy na str. 2

„Corrida" w centrum Paryża

PARYŻ (PAP) 17. 5.

Mieszkańcy północno-wschodniej dzielnicy Paryża byli w ub. czwartek świadkami niezwykłej „corridy", w której 10 osób odniosło rany.

Z dziedzińca wielkiej paryskiej rzeźni w pobliżu Porte de la Villette wyrwał się na ulicę rozwścieczony byk. Rozdrażnione widokiem krwi zwierzę pędziło z dzikim rykiem przez Avenue Jean Jaures — jedną z najbardziej ożywionych ulic tej dzielnicy. Kilku pieszych policjantów, którzy pierwsi rzucili się w pogoń za zbiegiem, musiało po kilku chwilach zrezygnować z pościgu. Zabrakło im sił — termometr wskazywał bowiem 30 stopni w cieniu.

Podczas gdy rozwścieczone zwierzę atakowało każdego, kto stanął mu na drodze, ze wszystkich stron pędziły wozy policyjne, pełne uzbrojonych po zęby policjantów.

Rozjuszonego byka udało się wreszcie zatrzymać na Placu Stalingradzkim. Naprzeciw pokrytego pianą zwierzęcia, zamiast matadora z błyszczącą szpadą, stanął zdenerwowany policjant, uzbrojony w pistolet maszynowy. Dopiero druga seria strzałów zdołała zwalić byka z nóg.

Ofiary niezwykłej „corridy" musiano odwieźć do szpitala.

TRIUMFATORZY XII Wyścigu Pokoju

NA ZDJĘCIU: zwycięzca drużynowy XII Kolarskiego Wyścigu Pokoju — drużyna ZSRR i indywidualny zwycięzca Wyścigu Gustaw Adolf Schur (NRD) (pośrodku).

CAF — fot. Dąbrowiecki

NA ZDJĘCIU: zwycięzca indywidualny XII Kolarskiego Wyścigu Pokoju Gustaw Adolf Schur (NRD).

CAF — fot. Dąbrowiecki

Niedobitki rebeliantów tybetańskich składają broń

PEKIN (PAP) 17. 5.

Jak donosi z Lhasy agencja Nowych Chin, w ostatnich dniach w okręgu Loka około 800 niedobitków z band rebelianckich poddało się żołnierzom armii chińskiej.

Rebeliantów dobrowolnie składających broń władze wojskowe puszczają wolno. 800 eksbuntowników otrzymało na drogę żywność, odzież i papierosy. Rannych i chorych oddano pod opiekę lekarską.

Bezpłatne leczenie wszystkich niemowląt

15 bm. minister Zdrowia podpisał rozporządzenie wprowadzające bezpłatne leczenie szpitalne dla wszystkich dzieci w Polsce do jednego roku życia. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do dzieci wiejskich, których rodzice w większości nie mają uprawnień do bezpłatnego lecznictwa.

POGODA

Pogodnie, około południa rozwój chmur kłębiastych a w godzinach popołudniowych skłonność do burz. Temperatura maksymalna 24 stop. Wiatry umiarkowane północne i północno-wschodnie.

Wręczenie Chruszczowowi Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej

MOSKWA (PAP) 17. 5.

W sobotę odbyło się na Kremlu uroczyste wręczenie premierowi Chruszczowowi dyplomu i Złotego Medalu Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami".

Międzynarodową Nagrodę Leninowską za 1958 rok przyznano również amerykańskiemu uczonemu i działaczowi społecznemu Wiliamowi Du Bois, działaczowi niemieckiego ruchu robotniczego Otto Buchwitzowi, greckiemu pisarzowi K. Varnalisowi i publicyście angielskiemu Ivor Montagu.

Członek akademii nauk ZSRR i przewodniczący komitetu międzynarodowej nagrody leninowskiej, D. Skobielcyn, wręczając premierowi Chruszczowowi nagrodę, podkreślił, iż położył on wielkie zasługi dla sprawy umocnienia pokoju. Chruszczow — stwierdził Skobielcyn — wytrwale i konsekwentnie realizuje leninowskie zasady pokojowej polityki zagranicznej, opartej na współistnieniu państw o różnych ustrojach społecznych.

Stan zdrowia Dullesa pogorszył się

WASZYNGTON (PAP) 17. 5.

Rzecznik Departamentu Stanu White podał do wiadomości, że stan zdrowia byłego amerykańskiego sekretarza Stanu, Dullesa pogorszył się znacznie. Po zapaleniu płuc, z którego Dulles jeszcze całkowicie nie wyleczył się, nastąpiło dalsze ogólne osłabienie organizmu.

Znakomita tancerka

Margot Fonteyn w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 17. 5.

W godzinach wieczornych 15 bm. samolotem z Londynu przyleciała do Warszawy znakomita tancerka angielska Margot Fonteyn. Wraz z artystką przybyła do naszej stolicy zawsze jej towarzysząca w tournee zagranicznych jej matka p. Hookham oraz partner M. Fonteyn - Michael Somes.

OBCHODY Święta Ludowego na Białostocczyźnie

Ciąg dalszy ze str. 1

ski — działacz ludowy oraz dowódca podlaskiej jednostki KBW.

Po krótkim zagajeniu przez działacza ludowego Jana Czaplę, referat okolicznościowy wygłosił prezes WK ZSL Jan Ryznar.

Mówca przypomniał szereg chlubnych kart z historii walk chłopów białostockich z wyzyskiem. Znany jest marsz Kurpiów na Kolno, który wyrażał protest przeciwko nadmiernym obciążeniom wsi, nałożonym przez dygnitarzy sanacyjnych. Z policyjnymi pałkami i więzieniem zapoznali się również chłopi z Suwalszczyzny, którzy czynnie protestowali przeciwko władzy sanacyjnej w 1935 r. w gminach Rutka-Tartak, Wiżajny, Przerośl. Już wtedy krzepła i rozwijała się na Białostocczyźnie ścisła i korzystna współpraca radykalnych działaczy ludowych z działaczami komunistycznymi i robotniczymi.

Na zakończenie prezes Ryznar stwierdził: „W warunkach odnowy naszego życia odradzają się i poszerzają na wsi swoją działalność — pod kierunkiem PZPR i ZSL — samorządne organizacje społeczne i gospodarcze, z których każda wnosi cegiełkę do budowy lepszego życia. Dlatego Święto Ludowe jest świętem całej polskiej wsi, dlatego organizują je i obchodzą wspólnie ZSL-owcy i PZPR-owcy, członkowie wszystkich organizacji działających na wsi, wszyscy postępowi chłopi".

Po części oficjalnej odbyła się bogata i ciekawa część artystyczna, w której wystąpił między innymi chór „Kurpi Zielonych". Podczas uroczystości przygrywała orkiestra wojskowa KBW. (Rem)

*

Pogoda w dniu wczorajszym naprawdę dopisała. Toteż na festyny, kiermasze i zabawy ludowe organizowane w wielu miejscowościach naszego województwa z okazji Święta Ludowego, ciągnęły tłumy mieszkańców. Do wielu miejscowości przybyli także robotnicy z pobliskich zakładów pracy z miast.

Na festyn młodzieżowy do Dolistowa Starego, pow. moniecki, tłumnie przybyła młodzież z odległych nawet o kilkanaście kilometrów wsi. Po krótkim wiecu, na którym między innymi przemawiali I sekretarz KP PZPR w Mońkach, tow. Jerzy Parfieniuk i członek PK ZSL, ob. Borawski, odbyły się liczne imprezy artystyczne i sportowe zorganizowane przez młodzież oraz zabawa ludowa.

Uroczyście i radośnie obchodzono również Święto Ludowe w Szumowie, Pogorzałkach, Czarnej Wsi, Rudce i dziesiątkach innych miejscowości

Parlamentarzyści węgierscy przybędą do Polski

WARSZAWA (PAP) 17. 5.

Na zaproszenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przybędzie do Polski z rewizytą w dniu 20 bm. delegacja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej.

Wielki wiec

Ciąg dalszy ze str. 1

przemawiał Franciszek Karwowski.

Następnie zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w Gołdapi Tadeusz Sawicki wygłosił referat okolicznościowy.

Na zakończenie wiecu mieszkańcy Gołdapi uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

Wierzymy, że genewska konferencja ministrów Spraw Zagranicznych Czterech Mocarstw uczyni skuteczny krok w kierunku rozwiązania problemu niemieckiego, jak również przyczyni się do ostatecznego uznania naszych granic na Odrze i Nysie przez mocarstwa zachodnie. Stwierdzamy, że Ziemie Zachodnie były niegdyś, są dziś i pozostaną na zawsze polskie. Taka jest wola mieszkańców tych ziem, taka jest również wola nas wszystkich tu zebranych, takie jest stanowisko w tej kwestii wszystkich bratnich państw socjalistycznych.

W części artystycznej wystąpił zespół „Suwalszczyzna" (chór i orkiestra) przy WDK w Suwałkach oraz mandoliniści. W godzinach popołudniowych na przystani nad jeziorem rozpoczęła się zabawa ludowa. (sg)

Samolot atomowy

WASZYNGTON (PAP) 17. 5.

Dowództwo sił powietrznych USA podało w ub. piątek, iż inżynierowie amerykańscy pokonali ostatnią przeszkodę na drodze do zbudowania samolotu wojskowego o napędzie atomowym. Rozwiązali mianowicie problem zabezpieczenia załogi przed powstającymi w reaktorze promieniami radioaktywnymi.

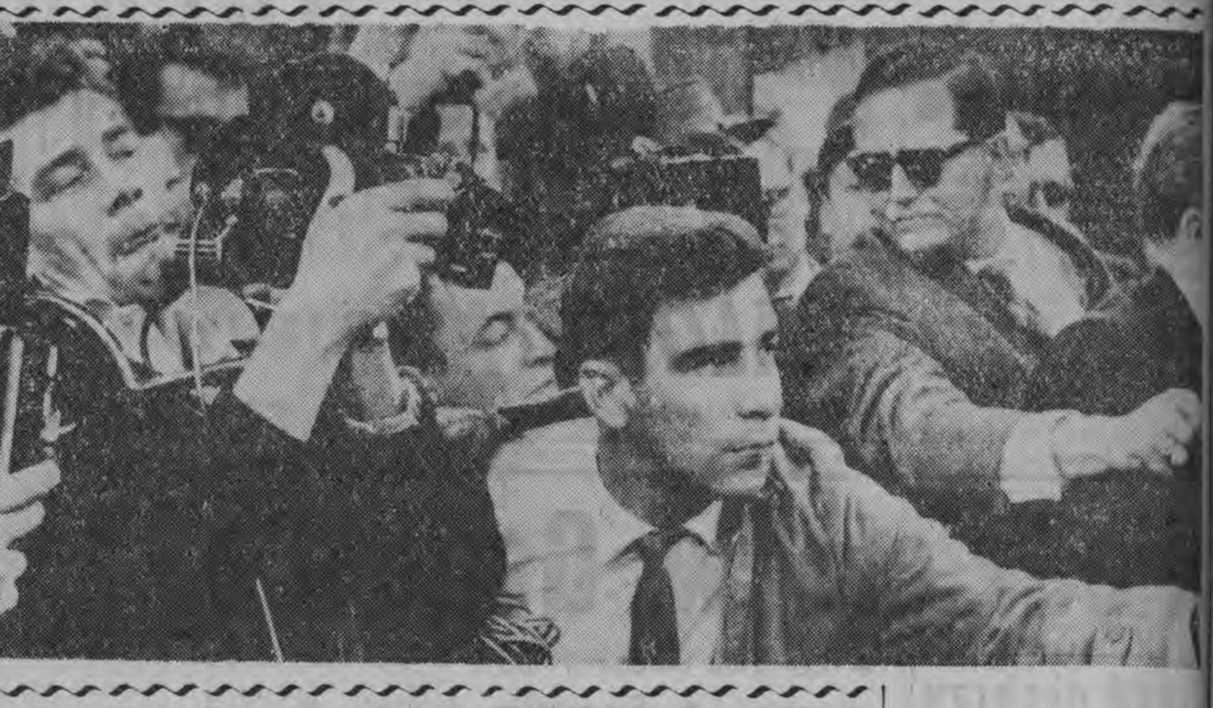

NA ZDJĘCIU: *każdy chce zrobić zdjęcie, każdy usiłuje dostać się najbliżej ze swym mikrofonem...*

Fot. — CAF

Niedziela w Genewie

Ciąg dalszy ze str. 1

Jednakże w ciągu tygodnia od momentu rozpoczęcia konferencji ani słowem nie poruszono tej kwestii publicznie. Stąd różnorodne domysły, dlaczego rzecznik amerykański postanowił znowu poruszyć otwarcie w Genewie, właśnie w obecnej sytuacji, sprawę tej różnicy".

*

Relacjonując sobotnie przemówienie Chruszczowa prasa szwajcarska zwraca szczególną uwagę na ten ustęp, w którym premier radziecki wspomina, że w planie zachodu są pewne zagadnienia warte przedyskutowania, przeciwko którym ZSRR nie będzie zgłaszał zastrzeżeń.

Waszyngtoński korespondent „La Suisse" pisze: „W stolicy USA podkreśla się, że odrzucając plan Zachodu Chruszczow dał jednak do zrozumienia, iż pewne punkty tego planu wymagają gruntownego zbadania. W Waszyngtonie panuje opinia, że ani w sprawie zjednoczenia Niemiec, ani w sprawie bezpieczeństwa europejskiego nie będzie można zbliżyć do siebie krańcowo różnych punktów widzenia. Sądzi się tu jednak, że w sprawie Berlina pojawia się pewna możliwość rokowań i znalezienia rozwiązania, która pozwoli szefom państw spotkać się w lecie br. w Waszyngtonie. Utrzymuje się poza tym przekonanie, że możliwość osiągnięcia postępów w dziedzinie wstrzymania doświadczalnych eksplozji jądrowych mogłaby uzupełnić ten pierwszy krok w kierunku stabilizacji międzynarodowej torując drogę późniejszym konferencjom".

*

Rzecznik delegacji francuskiej zdementował 17 bm. wiadomość jakoby rząd Francji zamierzał wystąpić z własnym planem który miałby stanowić „alternatywę planu Zachodu, zgłoszonego 14 bm. w imieniu mocarstw zachodnich przez Hertera. Dementi to związane było z informacją, jaką podała 16 bm. „Tribune de Lausanne", która twierdziła, iż rząd francuski nosi się z zamiarem przedłożenia swego planu na konferencji na najwyższym szczeblu i że plan ten cieszy się poparciem Bonu.

Dziennik twierdził także, iż w czasie pobytu przed tygodniem w Genewie włoskiego ministra spraw zagranicznych Pelli, Couve de Murville odbył z nim rozmowy nie tylko na temat poparcia przez Francję udziału Włoch w konferencji, lecz także na temat tego, by plan francji został ewentualnie przedstawiony również w imieniu Włoch.

4-godzinne starcie na ulicach Buenos Aires

NOWY JORK (PAP) 17. 5.

Na wezwanie do strajku przez centrale związkowe, lewicowe i properonowskie ponad milion robotników argentyńskich przerwało w piątek pracę.

W piątek wieczorem, kiedy policja próbowała rozproszyć demonstrujących urzędników banku oraz popierających ich pracowników innych zakładów, doszło do 4-godzinnych starć w śródmieściu Buenos Aires. Kilkudziesięciu demonstrantów zostało aresztowanych.

Do rozruchów doszło również w miastach prowincjonalnych, m. in. w Rosario i w Tucuman.

Premier Chruszczow o aktualnej sytuacji międzynarodowej

W ub. sobotę w czasie uroczystości wręczenia premierowi Chruszczowowi dyplomu i złotego medalu Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami", wygłosił on dłuższe przemówienie.

Za najaktualniejszy i najdonioślejszy problem Chruszczow uznał zaprzestanie zimnej wojny. Innym doniosłym problemem, zdaniem Chruszczowa, jest zakaz doświadczeń z bronią jądrową i termojądrową. Chruszczow stwierdził jednocześnie, iż dla rozwiązania tych problemów nie wystarczą wysiłki samego Związku Radzieckiego.

Mówiąc o konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie Chruszczow poinformował zebranych, iż zapoznał się z tak zwanym „planem pokoju" wysuniętym przez mocarstwa zachodnie. Plan ten jedynie z nazwy jest planem pokoju — podkreślił mówca. Prawdziwy autor tych propozycji jest nieobecny na konferencji, jednak cień pana Adenauera pada na Genewę. Widocznie argumenty tego planu obliczone były na to, by wywołać ostrą krytykę ze strony Związku Radzieckiego i zarzucać mu potem nieustępliwość. Ale my nie pójdziemy tą drogą — powiedział Chruszczow — będziemy wyjaśniać, iż ta droga nie zlikwiduje zimnej wojny.

Nikita Chruszczow powiedział następnie, iż delegacja radziecka zgodzi się na rozpatrzenie pewnych problemów zaproponowanych przez mocarstwa zachodnie i zasługujących na dyskusje. Jednakże problemy te należy rozpatrywać pojedyńczo, a nie łączyć ich w jeden wielki węzeł, którego nie można rozsupłać.

Zawarcie traktatu pokojowego z dwoma państwami niemieckimi i przyznanie Berlinowi zachodniemu statusu wolnego miasta — oto jedyna i realna droga.

Że świata

Dzienniki kairskie donoszą, że ludność egipskiej prowincji ZRA liczy obecnie 27 milionów mieszkańców.

Grad, którego poszczególne odłamki dochodziły do wielkości kurzych jaj, spadł w ub. sobotę w Moskwie. Burza trwała zaledwie kilka minut, była jednak bardzo gwałtowna.

Agencja Nowych Chin podała, że łączna moc elektrowni wodnych budowanych obecnie w Chinach przekroczy 12 milionów kilowatów.

W sobotę na lotnisku londyńskim wylądował radziecki odrzutowiec TU-104, inaugurując regularne loty na trasie Moskwa—Londyn.

Północno-wschodnią część Stanów Zjednoczonych nawiedziła fala zimnego powietrza. W zachodniej części stanu Nowy Jork spadł nawet śnieg.

Pantera, która zbiegła z ogrodu zoologicznego w Spa (Wschodnia Belgia) i ukryła się w pobliskim lesie, przez dwa dni była postrachem mieszkańców tej okolicy. W czwartek jeden z myśliwych polujących w tych stronach wytropił bestię i zastrzelił.

W sobotę 16 bm. rozpoczął się w Wiedniu 10 zjazd Niemców sudeckich przesiedlonych z Czechosłowacji. Zjazd ten odbył się z niezwykłą pompą. Z Niemiec zachodnich przyjechało 41 specjalnych pociągów i 3.000 autobusów z Niemcami sudeckimi na zjazd.

W nocy z soboty na niedzielę w miasteczku Langenhorn (Szlezwik-Holsztyn) wybuchł pożar, który strawił połowę domów. Jedna osoba zginęła, kilka odniosło rany. Straty materialne są znaczne. Miasteczko liczy 3 tysiące mieszkańców.

W piątek na terenie zakładów „Martin Co" pod Denver (stan Colorado) eksplodował podczas próby pierwszy człon międzykontynentalnego pocisku balistycznego „Titan". Wybuch spowodował znaczne uszkodzenie wyrzutni, jak i znajdujących się w pobliżu niej urządzeń. Ofiar w ludziach nie było.

Nieznany sprawca rzucił w piątek bombę na jedną z ulic greckiej dzielnicy Nikozji. Bomba eksplodowała czyniąc znaczne straty materialne.

Bilans pierwszego tygodnia w Genewie

Minął pierwszy tydzień obrad genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Dziś, po dwudniowym odpoczynku, ministrowie przystąpią znów do prac.

Jaki jest dorobek pierwszego tygodnia tej doniosłej konferencji?

*

JUŻ pierwszy dzień genewskich obrad przyniósł poważny sukces dyplomacji radzieckiej. Oto Związek Radziecki osiągnął to, że delegacja NRD — państwa nieuznawanego dotychczas przez Zachód — zasiada na sali obrad konferencji na równych prawach z delegacją NRF. Stworzyło to precedens, który może przynieść w przyszłości nieoczekiwane rezultaty. Może dojść do tego, że w pewnej chwili Zachód zmuszony będzie uznać de facto istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ten fakt docenia w pełni prasa Zachodnia. Tak na przykład korespondent agencji Reutera pisał: **„Pod tym względem Gromyko może uważać, iż odniósł sukces, gdyż przybliżył on o pewien niewielki krok uznanie NRD przez Zachód".**

*

SPRAWA udziału Polski i Czechosłowacji w konferencji nie została jeszcze rozstrzygnięta i znajduje się nadal na porządku obrad. Zachód przeciwstawia się dotychczas propozycji radzieckiej, aby Polska i CSR uczestniczyły w ciągu całego okresu trwania konferencji w charakterze pełnoprawnych uczestników.

Ze swej strony możemy stwierdzić, że ani Polska, ani CSR nie mają żadnych ambicji wielkomocarstwowych. Uważamy jednak, że oba nasze kraje mają pełne prawo do uczestniczenia w dyskusji nad całokształtem problemu Niemiec i bezpieczeństwa europejskiego. Te sprawy interesują nas bezpośrednio i jako sąsiadów Niemiec, i jako pierwsze ofiary agresji hitlerowskiej.

*

W KOŃCU ubiegłego tygodnia obie strony uczestniczące w rokowaniach ogłosiły swoje propozycje w sprawie Niemiec i bezpieczeństwa w Europie.

W imieniu Zachodu sekretarz Stanu USA — Herter rozpakował „pakiet propozycji". Największą wadą tego „pakietu" jest to, że wiąże on ściśle wszystkie problemy. Zachód twierdzi, iż odrzucenie jednej z propozycji uważane będzie za odrzucenie całego „pakietu". Takie stawianie sprawy poważnie utrudnia rokowania.

Jeśli idzie o meritum propozycji zachodnich to należy stwierdzić, że odwracają one porządek rzeczy, postulując najpierw zjednoczenie Niemiec, a potem dopiero podpisanie traktatu pokojowego. Poza tym Zachód nie daje żadnych gwarancji, że przyszłe zjednoczone Niemcy będą państwem pokojowym.

Związek Radziecki, zgodnie z propozycjami ogłoszonymi jeszcze w styczniu br. a potwierdzonymi obecnie przez min. Gromykę uważa, iż pierwszoplanową sprawą jest podpisanie traktatu pokojowego. Dałoby to gwarancje, że Niemcy staną się państwem pokojowym, które nie będzie zagrażać swoim sąsiadom i bezpieczeństwu europejskiemu. Dopiero wtedy można by przystąpić do prac nad zjednoczeniem Niemiec.

Tak więc na razie stanowiska są sprzeczne. Piszemy „na razie", gdyż dyskusja, która rozpocznie się w tym tygodniu, przyczyni się z pewnością do zbliżenia poglądów przynajmniej w niektórych punktach.

*

JUŻ w czasie pierwszego tygodnia trwania konferencji genewskiej zarysowała się wyraźnie perspektywa spotkania na szczycie. Potrzebę rozmów na najwyższym szczeblu akcentowali w swoich oświadczeniach wszyscy ministrowie. Obserwatorzy polityczni przewidują, że na konferencji szefów rządów będzie możliwe podpisanie układu o zaprzestaniu doświadczeń jądrowych. Byłaby w tym poważna zasługa obecnej konferencji genewskiej. Jak wiadomo bowiem, ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw atomowych prowadzą także rozmowy na temat zaprzestania próbnych wybuchów jądrowych. (W-Z)

Wykonanie wyroku na sprawcach napadu na plebanię

KATOWICE (PAP) 17. 5.

16 bm. w Katowicach został wykonany wyrok śmierci na Feliksie Mielczarku i Zygmuncie Nowopolskim, którzy zostali skazani w postępowaniu doraźnym przez Sąd Wojewódzki w Katowicach w dniu 6 marca br. Obydwaj przestępcy w dniu 5 czerwca 1958 r. w Miedźnie powiat Kłobuck dokonali napadu rabunkowego na plebanię, zabijając przy tym Mariannę Rusak i Antoninę Manię. Ponadto pobili oni do utraty przytomności ks. Wincentego Kłodnickiego.

Źle przygotowany stadion „zjadł" rekordy okręgu

Kierlewicz pokonał Czecha

Siergiejewicz - 4,19 Ossowska - 1,43

Dwudniowe mistrzostwa okręgu w lekkoatletyce rozegrane w ubiegłą sobotę i niedzielę w Białymstoku przyniosły dwa rekordy. Białostocka lekkoatletyka zaczyna się więc piąć w górę. Same wyniki mistrzostw nie dają jeszcze wprawdzie wysokiej lokaty w hierarchii krajowej, ale wielka ilość juniorów średniej klasy, którzy dysponują dobrymi warunkami i mają jeszcze wielkie perspektywy rozwoju, jest obiecującym zjawiskiem.

W płotkach ciągle „posucha". Specjalista od skoku o tyczce Cytko (na zdjęciu) okazał się najlepszym płotkarzem mistrzostw.

Przyczyną wielu słabych wyników, szczególnie w konkurencjach technicznych, było nie przygotowanie rozbiegów rzutni i skoczni. Trudno jest wymagać od rzucających z murawy boiska (bo rozbieg przypominał raczej zorane pole) oszczepników dobrych wyników. Również i program zawodów był nierealny. Tak wielkich ilości konkurencji nie można rozgrywać w przeciągu tylko dwóch dni. Rezultatem tego było wielkie opóźnienie, nerwowa atmosfera panująca wśród zawodników oraz rozgrywanie ostatnich konkurencji biegowych przy świetle księżyca. Sędziowie musieli się uciekać do pomocy zapałek, aby odczytać wyniki ze stoperów.

Spośród sobotnich konkurencji gwoździem programu był bieg na 1500 m. Mimo iż w innych konkurencjach padły rekordy województwa (Siergiejewicz w skoku o tyczce 4.19 oraz **Ossowska** w skoku wzwyż 1.43), największe wrażenie na widzach wywarł pojedynek Kierlewicza z Czechem. Obaj zawodnicy biegli pięknym, niezwykle lekkim i płynnym stylem. Od startu do 1400 m prowadził w niezwykle ostrym tempie Czech. Kierlewicz w biegu tym wykazał duży zmysł taktyczny, trzymając się cały czas na drugiej pozycji. Na ostatniej prostej obaj biegacze się zrównali, biegnąc kilkanaście metrów ramię przy ramieniu, przy ogromnym dopingu publiczności. W decydującym finiszu Czech tylko 20 m potrafił skutecznie przeciwstawić się Kierlewiczowi, który powoli zaczął się odrywać i jako pierwszy przerwał taśmę w b. dobrym czasie 3.54,0.

Rekordzista Polski juniorów **Nikiciuk** mimo, że rzucał, jak już wspominałem, w fatalnych warunkach, osiągnął odległość w rzucie oszczepem 70,88, demonstrując równą formę. 100 m wygrał utalentowany młody sprinter MKS Białystok — **Brański**, o którym powinniśmy jeszcze wiele usłyszeć. Czas Brańskiego — 11,2 jest całkiem przyzwoity. Taki sam wynik osiągnął w kategorii seniorów **Klimowicz**. W biegu na 800 m **Linda** dzielnie stawiał czoła koalicji Jagiellonii — **Dondzilie** i **Hołowni**, wygrywając ostatecznie z nimi na ostatnich metrach w dobrym czasie 1.55,7. Ponad 15 potężnych chłopców rozpoczęło pchnięcie kulą w kategorii juniorów. Od tej chwili uwaga wszystkich skupiła się na **Ugniewskim**. Wysoki, dobrze zbudowany, o typowej sylwetce sportowca w pierwszej kolejce niezwykle szybkim wypchnięciem ulokował kulę poza linią oznaczającą 17 m. W dalszych rzutach poprawił dwukrotnie odległość, osiągając w rezultacie 17,36. Uznanie należy się także **Siergiejewiczowi** w skoku o tyczce, za samotną walkę z rekordem na wysokości 4.19, która zakończyła się zwycięsko. Próba pokonania poprzeczki na wysokości 4.25 nie powiodła się, ale sądząc po minimalnych strąceniach, wkrótce zostanie pokonana.

Wyniki mistrzostw:

Juniorki — 100 m: 1. Zawada (MKS Łapy) 13.3; 200 m 1. Gudow 28,2 (Łapy); 400 m 1. Polkowska (LZS Łomża) 67,4; 80 ppł. 1. Zdrodowska (MKS Łapy) 15,0; 4×100 m 1. MKS Juvenia 57,5; wzwyż 1. Juszczuk (MKS Łapy)130; w dal 1. Zawada (MKS Łapy) 5.00; oszczep 1. Jadczak (MKS Łomża) 28,36; dysk 1. Chwojnicka (Jag.) 30,61; kula 1. Lesiewicz (MKS Łapy) 9,30.

Juniorzy 100 m 1. Brański (MKS B-stok) 11,2; 200 m 1. Kajewski (MKS B-stok) 23,6; 400 m 1. Barszcz (AZS) 52,5; 800 m 1. Grzeszczuk (Jag.) 2.04,5; 1.500 m 1. Naumowicz (LZS Dąbrowa) 4.25,4; 110 ppł. 1. Borecki (MKS Łapy) 15,9; 200 ppł. 1. Barszcz (AZS) 27,4; 4×100 m 1. MKS Juvenia 46,5; sztafeta szwedzka 1. Jagiellonia 2.09,1; w dal 1. Sadłowski (LZS Łomża 6,30; tyczka 1. Rogowski (MKS Juvenia) 3,12; wzwyż 1. Borecki (MKS Łapy) 170; trójskok 1. Sadłowski (LZS Łomża) 13,45; dysk 1. Bilmin (Gresovia) 45,70; oszczep 1. Nikiciuk (Jag.) 70,88; kula (5 kg) 1. Ugniewski (MKS Łomża) 17,36.

Seniorki 200 m 1. Orzechowska (Jag.) 29,7; 400 m 1. Orzechowska (Jag.) 68,5; wzwyż 1. Ossowska (MKS Łapy) 143; w dal 1. Pruszyńska (Jag.) 4.71; oszczep 1. Lewandowska (Jag.) 36.21; dysk 1. Ossowska (MKS Łapy) 23,86.

Seniorzy 100 m 1. Klimowicz (Jag.) 11,2; 200 m 1. Klimowicz (Jag.) 23,4; 400 m 1. Linda (AZS) 51,4. 2. Dondzillo (Jag.) — 51,8; 800 m 1. Linda (AZS) 1.55,7. 2. Hołownia (Jag.) — 1.55,1; 1.500 m 1. Kierlewicz (Jag.) 3.54,0, 2. Czech (AZS) — 3.54,4; 1.500 m z przeszkodami 1. Hołownia (Jag.) 4.29,6; 3000 m 1. Czech (AZS) 9.52,0; 110 ppł. 1. Cytko (Jag.) 17,6; 300 ppł. 1. Cytko (Jag) 26,9; w dal 1. Godlewski (Jag.) 6,70; wzwyż 1. Stępień (AZS) 177; trójskok 1. Zinówko (LZS Dąbrowa) 13,43; tyczka 1. Siergiejewicz (Cresovia) 4.10, 2. Popko (Jag.) — 3.81; dysk 1. Łukasiak (AZS) 44,66; młot 1. Łukasiak (AZS) 47.28; kula 1. Nikiciuk (Jag.) 13,84. (lt)

Moment skupienia i za chwilę oszczep Nikiciuka po raz trzeci w tym sezonie wyląduje poza granicą 70 m.

Borsuk triumfatorem Miniaturowego Wyścigu Pokoju

2. Morozewicz 3. Wasiluk

W ub. sobotę, gdy kolarze XII Wyścigu Pokoju wpadli na Stadion Dziesięciolecia, w Białymstoku decydowały się losy Miniaturowego Wyścigu Pokoju. Jak było do przewidzenia, również ostatni V etap tej imprezy wygrał **Borsuk**, wykazując w końcówce najlepszy finisz.

Wyniki V etapu (25 km) 1. Borsuk 47.20, 2. Gałko — 47,22, 3. Wójtkowski — 47.22, 4. Morozewicz—47.24, 5. Wasiluk — 47.25, 6. Sielachowski — 49.03.

Zwycięzcą Miniaturowego Wyścigu został zwycięzca wszystkich V etapów — **Borsuk**, który łączną trasę 80 km przejechał w czasie 2.20,52 (przeciętna 34 km/godz.). Na dalszych miejscach uplasowali się 2. **Morozewicz** — 2.22,17, 3. **Wasiluk** — 2.23,05, 4. **Sielachowski** — 2.23,53, 5. **Wójtowski** — 2.27,14, 6. **Ławryk** — 2.27,47, 7. **Babul** — 2.30,08, 8. **Rybnik** — 2.38,16, 9. **Tymiński** — 2.38,47.

Dość dobrze zorganizowany wyścig był dobrą propagandą kolarstwa i w przyszłości należy tego rodzaju imprezy — wyławiające utalentowanych, niezrzeszonych kolarzy — kontynuować. Warto dodać, że najlepszymi młodymi kolarzami zaopiekuje się organizator imprezy — Gwardia.

*

Dziś, tj. 18 bm., o godz. 17 w „Domu Prasy" (ul. Wesołowskiego 1) nastąpi uroczyste wręczenie upominków zwycięzcom „Miniatury" przy ciastku i herbacie. (ko)

Niedzielny coctail

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Zurichu doskonały płotkarz NRF Martin Lauer ustanowił nowy rekord Europy w biegu na 110 m ppł — 13,5. Poprzedni rekord należał również do tego zawodnika i wynosił 13,7.

*

Miotacz angielski Arthur Rowe uzyskał w pchnięciu kulą na zawodach w Hoyland odległość 18,43 m. Jego wynik jest nowym rekordem Europy.

*

Tenisiści Indii zapewnili już sobie zwycięstwo w finałowym meczu o Puchar Davisa w strefie azjatyckiej prowadząc z Filipinami 3:0.

*

Amerykanin Harold Connolly uzyskał na zawodach w San Diego (Kalifornia) wynik lepszy od rekordu świata w rzucie młotem — 68,92 m. Oficjalny rekord należał również do niego i wynosi 68,68 m.

*

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Moskwie znany radziecki skoczek — Igor Ter-Owanesian osiągnął w skoku w dal wspaniały rezultat 8,01 m. Wynik ten jest nowym rekordem Europy — o 3 cm lepszym od poprzedniego, który należał do Holendra Vissera.

A KLASA

Gwardia Grajewo — Czarni Olecko 2:0, Gwardia IB — Pogoń Łapy IB 3:1, Supraślanka — Warmia Grajewo 0:5, ZKS Zambrów — Jagiellonia 2:2. Spotkanie Włókniarz — ŁKS Łomża zostało przełożone na 28 bm.

1.	ŁKS Łomża	8:0	15: 4
2.	Warmia Gr.	8:2	19: 9
3.	Gwardia Gr.	8:2	19: 6
4.	Jagiellonia	5:5	17:10
5.	ZKS Zambrów	5:5	14:13
6.	Supraślanka	5:5	9:11
7	Gwardia IB	5:5	9:17
8.	Włókniarz	2:6	7:10
9.	Pogoń	2:8	4:16
10.	Czarni Olecko	0:10	8:14

Kuzniecow rekordzistą Świata w 10-boju

Podczas czwórmeczu lekkoatletycznego w Moskwie, Kuzniecow ustanowił rekord świata w 10-boju osiągając 8.357 pkt. Jego rezultat jest o 55 pkt. lepszy od poprzedniego rekordu, Amerykanina Johnsona.

O Puchar Davisa

Brazylia - Polska 3:2

W zakończonym 17 bm. w Warszawie meczu tenisowym II rundy strefy europejskiej Pucharu Davisa Brazylia pokonała Polskę 3:2. W ostatnim dniu spotkania, Władysław Skonecki wygrał z Fernandezem 8:6, 6:4, 8:10, 6:1, a Licis przegrał z Barnezem 1:6, 1:6, 2:6. W ćwierćfinale zespół brazylijski spotka się z Hiszpanami w Madrycie.

Okrasą spotkania Brazylia — Polska był niedzielny pojedynek Skoneckiego z Fernandezem. Polak zagrał co najmniej o klasę lepiej niż w piątkowym spotkaniu z Barnezem. Wprawdzie Skonecki, obok kapitalnych zagrań psuł wiele łatwych prostych piłek, to jednak w przekroju całego meczu wyraźnie górował nad młodym, sympatycznym Brazylijczykiem.

Pojedynek Licisa z Barnezem był bez historii. Znajdujący się w słabej formie Polak nie był w stanie ani przez moment nawiązać walki z młodym Brazylijczykiem.

Mazur Ełk - Motor Lublin 1:1 (1:0)

Wczoraj rozegrano w Ełku towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy III-ligową drużyną **RKS Motor Lublin a Mazurem Ełk.** Po ciekawej i szybkiej grze spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0) Wiele dogodnych sytuacji podbramkowych nie wykorzystali napastnicy obu zespołów. Wynik meczu jak najdokładniej odzwierciedla przebieg wyrównanego spotkania.

Pierwszą bramkę zdobyli gospodarze w 23 minucie gry. Strzelcem jej był pomocnik **Wondołowski**, który dalekim strzałem ulokował piłkę w siatce gości. Wyrównanie padło w 85 minucie gry bezpośrednio z bitego przez Piroga kornera. (j. ch.)

Koszykarki AZS Toruń w finale łódzkich mistrzostw

Białostoczanki zagrały słabo

Przez trzy dni toczyły się na Stadionie Miejskim „podkoszowe" boje akademiczek o prawo udziału w finałach mistrzostw Polski AZS, które odbędą się w Łodzi w lipcu br. W turnieju wzięły udział cztery zespoły: z Lublina, Torunia, Szczecina i Białegostoku. Wieści poprzedzające półfinałowe rozgrywki awizowały najlepszą formę rozstawionego w czwórmeczu toruńskiego AZS. Nie okazały się one wcale przesadzone, co znalazło pełne potwierdzenie w końcowej klasyfikacji turnieju.

W piątek, w pierwszym dniu rozgrywek AZS Toruń gładko uporał się z AZS B-stok — 33:14. Przez całą pierwszą połowę torunianki miały zdecydowaną przewagę, wykorzystując swe lepsze walory fizyczne i zaawansowanie techniczne. Najlepiej w toruńskim zespole strzelała **Gałczewska**, uzyskując 18 pkt. W drugim spotkaniu akademiczki Lublina pokonały swe koleżanki ze Szczecina — 28:22.

W sobotę rozstrzygnęły się w zasadzie losy turnieju. Toruń wysoko wygrał z Lublinem 42:23 i zapewnił sobie I miejsce, mając jeszcze w perspektywie spotkanie z najsłabszą drużyną Szczecina. Natomiast białostoczanki zwyciężyły Szczecin, uzyskując najwięcej punktów ze strzałów Kanigowskiej i Mickiewicz, po 9.

Wczoraj, w ostatnim dniu czwórmeczu, Toruń bez większego wysiłku pokonał Szczecin 40:22, a Białystok, po bardzo słabej grze, uległ Lublinowi 15:25.

A oto tabelka turnieju:

1.	Toruń	3	0	6	117:59
2.	Lublin	2	1	5	76:79
3.	Białystok	1	2	4	51:73
4.	Szczecin	0	3	3	57:90

Poziom turnieju w najlepszym wypadku nie wykraczał poza przeciętność. Jedynie zwycięski AZS z Torunia, który zdecydowanie górował nad pozostałymi zespołami, zademonstrował momentami dojrzałą grę. Toteż udział tej drużyny w finałach jest jak najbardziej zasłużony. Indywidualnie dobrze zaprezentowały się **Gołaszewska** z Torunia, **Kocur** z Lublina i **Tabin** ze Szczecina. Białostoczanki zagrały bardzo słabo. (jap)

A — klasa szczypiorniaka na półmetku

Zainaugurowane w bieżącym roku rozgrywki A klasy 7-osobowego szczypiorniaka kobiet i mężczyzn dobiegły do półmetka. Spotkania cieszyły się dość dużym zainteresowaniem publiczności i co najważniejsze — stały na obiecującym poziomie. Pierwsze miejsca zdobyły na półmetku zespoły MKS Białystok, trenowane przez nauczyciela wf p **Grzegorza Kajmowicza**. Nadmienić należy, że zespół męski MKS Białystok zgłoszony został do tegorocznych mistrzostw juniorów. A oto tabele.

MĘŻCZYŹNI

1.	MKS Białystok	14:0	182:79
2.	MKS Ełk	10:4	95:37
3.	LZS T. R Olecko	8:6	105:83
4.	MKS Łapy	6:8	71:75
5.	[illegible]	5:9	79:110
6.	LZS Banie Maz.	5:9	82:119
7.	Cresovia Gołdap	4:10	77:94
8.	MKS Suwałki	4:10	83:117

KOBIETY

1.	MKS Białystok	6:0	31:6
2.	LZS Olecko	4:2	28:6
3.	MKS Olecko	2:4	12:19
4.	MKS Łapy	0:6	3:49

Skra – Jagiellonia 11:7

Laskowski ponownie zwyciężył Komara

Na każdym meczu kibic pragnie jakiegoś sensacyjnego pojedynku. Trzy zestawienia par w niedzielnym spotkaniu — a mianowicie: **Poskrobko — Łukomski, Lewosz — Mazurek** i **Laskowski — Komar** — zapowiadały zacięte, pełne emocji walki. Dwie z tych walk stały rzeczywiście na zadowalającym poziomie. Poskrobko po ambitnej walce musiał uznać wyższość lepszego technicznie Łukomskiego, a Lewosz również po dobrym pojedynku nieznacznie przegrał z silnym i odpornym jak tur Mazurkiem. Niestety, pojedynek Laskowskiego z Komarem odbiegał poziomem od wymienionych walk. Zbyt wiele było tu chaotycznej szarpaniny i trzymania (szczególnie ze strony Komara). W efekcie Laskowski pokonał groźnego rywala, ale tylko stosunkiem głosów 2 do remisu. Po długim czasie zwycięstwo odniósł **Gruszewski.** Bokser ten potrafił w niedzielę walczyć bez charakterystycznego dla niego chaosu, bił skutecznie lewymi prostymi.

Mecz wygrała naszpikowana „asami" Skra 11:7, zwiększając swoje szanse na mistrzostwo grupy i awans do II ligi. Spośród bokserów warszawskich zawiódł kadrowicz **Szymaniak**, inkasując zbyt wiele mocnych ciosów od Gudewicza.

Wyniki walk (na I miejscu pięściarze Jagiellonii): w wadze muszej nastąpił obopólny walkower wobec braku przeciwników, w koguciej **Czerepowicz** zwyciężył na punkty **Chomiszczaka**, w piórkowej bardzo surowy **Zapolski** przegrał w I starciu z **Milewskim** przez poddanie przez sekundanta, w lekkiej **Niedźwiedź** (Skra) zdobył punkty walkowerem, [illegible] Poskrob**ko** uległ wyraźnie na punkty **Łukomskiemu**, w półśredniej **Gruszewski** wysoko wypunktował **Rosiaka**, w lekkośredniej **Lewosz** przegrał na punkty z **Mazurkiem**, w średniej **Gudewicz** przegrał na punkty z **Szymaniakiem**, w półciężkiej **Kułakowski** zremisował z **Malinowskim** i w ciężkiej **Laskowski** wypunktował **Komara.** (ko)

NA ZDJĘCIU: Lewoszowi z okazji stoczenia 75 walki składa gratulacje przedstawiciel Jagiellonii p. Edward Zaczeniuk

Fot. — A. Zdrodowski

Również Laskowski (pierwszy z lewej) stoczył w niedzielę swoją 75 walkę.

W Lublinie

Porażka juniorów Białegostoku

LUBLIN (inf. wł.)

W rozegranym w Lublinie spotkaniu piłkarskim o Puchar Michałowicza juniorzy Lublina pokonali Białystok 4:1.

Fama o doskonałej formie Gustawa Schura (NRD) nie okazała się przesadą. Niemiec wygrał XII Wyścig Pokoju, wpisując się po raz drugi na listę indywidualnych zwycięzców tej imprezy. Dokonał więc wyczynu jakiego dotąd żaden z kolarzy na swoim koncie nie zanotował. Po raz pierwszy Schur wygrał VIII Wyścig Pokoju w 1955 r.

GAZETA sportowa

Przed meczami z NRF

Kadra B — Spartak 2:0

Kłopoty z atakiem

Druga reprezentacja Polski przygotowująca się do meczu z NRF B (w Krakowie 20 maja) — rozegrała w sobotę na Stadionie Dziesięciolecia sparringowe spotkanie z czołowym zespołem bułgarskim Spartakiem Warna, zwyciężając 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Frąckiewicz w 48 min. i Gadecki w 88 min.

Polscy kadrowicze zagrali bardzo słabo i kapit. i związkowy PZPN ma poważne trudności z ustaleniem składu na mecz z bardzo silnym zespołem NRF w Krakowie. Drużyna bułgarska, która w niedawnym sparringu z pierwszą reprezentacją Polski zaprezentowała się bardzo dobrze, tym razem zawiodła całkowicie, będąc bardzo słabym zespołem.

Po spotkaniu kapitan związkowy PZPN po naradzie z trenerami reprezentacji B, Górskim i Woźniakiem ustalił skład linii defensywnej na spotkanie w Krakowie. W bramce zagra Leśniak, w obronie Dymarczyk, Oślizło, Kawula, a w pomocy Michel i Nieroba. Ostatecznego składu ataku ze względu na bardzo słabą formę zawodników jeszcze nie ustalono. W rachubę branych jest następujących 7 zawodników: Gadecki, Frąckiewicz, Lerch, Pędziach, Nowak, Markiewicz i Herman.

Wytrzymałość i ambicja — to za mało

XII Wyścig Pokoju zgromadził na starcie „śmietankę" amatorskiego kolarstwa Europy oraz wielu dobrych kolarzy niezależnych.

Zgodnie z oczekiwaniami, poziom sportowy XII Wyścigu był bardzo wysoki, o czym najlepiej świadczyć może przeciętna 37.525 km/godz. Od pierwszego do ostatniego etapu trwała piekielnie zacięta rywalizacja, szczególnie w klasyfikacji indywidualnej. Tutaj wielki triumf święcił aktualny szosowy mistrz świata „Täve" Schur (NRD). Niemiec jechał nadzwyczaj równo. Wprawdzie nie wygrał żadnego z etapów, ale na każdym z nich przybywał na metę w czołowej grupie. Równej, wysokiej formie i zmysłowi taktycznemu zawdzięcza Schur przede wszystkim swój indywidualny sukces. Nie bez wpływu na triumf Niemca była również dobra współpraca jego kolegów z drużyny, spośród których młody jeszcze Adler wyrasta na rasowego kolarza.

Awizowane już przed wyścigiem wielkie możliwości Belga Vanderveckena, Włocha Venturelli'ego i Holendra Geldermansa znalazły również swoje potwierdzenie. Ta trójka wielkich indywidualistów uplasowała się tuż za Schurem, a o jej kolejności zadecydowały sekundowe różnice. Godna podkreślenia jest wysoka trzecia lokata najlepszego sprintera wyścigu Włocha Venturelli'ego. Od połowy wyścigu Włoch zdany był prawie na własne siły (trzech jego kolegów wycofało się), a mimo to potrafił walczyć skutecznie. Z Polaków, niestety, jedynie Fornalczyk znalazł się w grupie 10 najlepszych.

Drużynowy triumf, podobnie jak przed rokiem, święcili znakomicie przygotowani kolarze Związku Radzieckiego. Chociaż Rosjanie nie mieli tak błyskotliwych indywidualności jak Niemcy, Belgowie, Włosi czy Holendrzy, potrafili prawie zawsze utrzymać 3—2 kolarzy w skąpej nawet czołówce na danym etapie, co zabezpieczyło im laurowy wieniec. Drugie miejsce zasłużenie zdobyła ekipa NRD. Niemcom do pełnego sukcesu zabrakło czwartego kolarza tej miary co Schur, Adler i Eckstein.

Oddzielny rozdział stanowi drużyna Polski. Piąta lokata wywalczona przez biało - czerwonych nie jest ani zła, ani dobra, nie zaspokaja naszych ambicji. Oczekiwaliśmy, że Polacy nawiążą walkę nie tylko z Belgami, Anglikami czy Holendrami, ale także z Niemcami i Rosjanami. Niestety.

Włoch Venturelli zapytany w czasie wyścigu co sądzi o Polakach powiedział: „Nie widać ich na trasie". To określenie Włocha najlepiej charakteryzuje postawę Polaków na ostatnich kilometrach każdego z etapów. Wówczas, gdy w końcówce trzeba się było zdobyć na jakiś długi, piorunujący finisz — Polakom zabrakło sił. Cóż z tego, że na początkowych czy środkowych kilometrach etapów „rozrabiali". Cały wysiłek szedł w niwecz wobec braku końcówki. Dużo cennych minut tracili Polacy na etapach rozgrywanych ze startu indywidualnego na czas, zdradzając brak szybkości.

Wydaje się nam, że przygotowując przyszłoroczną ekipę biało-czerwonych, reprezentacyjny trener będzie musiał zwrócić dużą uwagę na poprawę szybkości i wyrobienie umiejętności rozgrywania tzw. „długiego finiszu". Polacy muszą też poprawić taktykę jazdy, która mocno szwankowała. Dotychczas jedyną bronią biało-czerwonych to kondycja, wytrzymałość i ambicja — walory, które nie mogą zabezpieczyć oczekiwanej dobrej jazdy.

Drużyna ZSRR i SCHUR na podium zwycięzców XII Wyścigu Pokoju

W sobotę zakończył się w Warszawie tradycyjny XII Wyścig Pokoju. Stadion Dziesięciolecia, na którym znajdowała się meta ostatniego etapu, wypełnił się do ostatniego miejsca. Blisko 100 tys. widzów obserwowało ostatnie zmagania reprezentantów osiemnastu państw.

W loży honorowej obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki — sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński, wiceprezes NK ZSL — Józef Ozga-Michalski, członkowie Rady Państwa i ministrowie, przewodniczący GKKF Włodzimierz Reczek i naczelny redaktor Trybuny Ludu — Leon Kasman.

W loży zajęli także miejsca ambasadorowie: ZSRR — Piotr Abrasimow, NRD — Josef Hegen, CSR — Karel Vojaczek.

Zauważyliśmy także wielu innych członków korpusu dyplomatycznego.

Tuż przed przyjazdem pierwszych kolarzy wypuszczono setki gołębi, petardy wyrzucały w powietrze flagi państw uczestniczących w Wyścigu, zrywa się potężna owacja. Wszyscy powstają z miejsc. W tunelu stadionu ukazują się sylwetki pierwszych kolarzy. Niesłychany doping towarzyszy im do mety.

*

Nerwowa atmosfera panowała na starcie ostatniego etapu XII Wyścigu Pokoju. Wszyscy spodziewali się, że na szosie łódzko-warszawskiej nastąpi generalny atak kolarzy NRD, którzy do sukcesu indywidualnego będą chcieli dołączyć również zwycięstwo drużynowe. Z atakiem tym liczyli się przodownicy Wyścigu — kolarze ZSRR. Trener Szeleszniew wyszedł z założenia, że najlepszą obroną jest atak. Już na kilka kilometrów po starcie reprezentanci ZSRR ruszyli więc do przodu. Do inicjującego ucieczkę Polaka Gazdy dołączyło trzech kolarzy ZSRR: Biebienin, Kapitonow oraz Czerepowicz. W uciekającej grupie znaleźli się również trzej Bułgarzy, Rumun, Czechosłowak, Duńczyk, Fin. W ucieczce znalazło się natomiast tylko dwóch Niemców — Braune oraz Eckstein.

Atak drużyny ZSRR przesądził losy Wyścigu. Wprawdzie ucieczka została zlikwidowana i na 60 km przed metą Wyścig prowadziła duża, około 40 osobowa grupa kolarzy, jednak Niemców nie było już stać na przeprowadzenie ataku. **Ostatecznie decydująca walka rozegrała się na Stadionie Dziesięciolecia.** Wprawdzie na ulicach stolicy Polacy — Czarnecki, Gazda i Fornalczyk próbowali kilkakrotnie inicjować ucieczki, jednak bez powodzenia. Dopiero w bramie Stadionu Dziesięciolecia kilka metrów przewagi zdołał uzyskać Rumun Moiceanu. Wśród szalonego dopingu licznie przybyłych na stadion warszawiaków Rumun skutecznie odpierał ataki reprezentanta NRD Ecksteina. Dwójka ta wprowadziła na stadion liczną około 40 osobową grupę kolarzy, wśród których było pięciu Polaków (w tyle pozostał jedynie Głowaty). Zwycięzca XIII etapu Rumun Moiceanu przejechał 132-kilometrową trasę z Łodzi do Warszawy w 3.15.10. Z Polaków i tym razem najlepszy był Stanisław Gazda.

*

Po raz drugi w historii Wyścigu Pokoju, drużynowym zwycięzcą w tej największej amatorskiej imprezie kolarskiej na świecie, został zespół Związku Radzieckiego. Drużyna ZSRR jadąca w składzie: Biebienin, Kapitonow, Wostriakow, Kolumbiet, Melichow i Czerepowicz, wyprzedziła na mecie w Warszawie reprezentantów NRD, Anglię, Belgię i Polskę.

Na najwyższym podium zwycięzców w klasyfikacji indywidualnej stanął aktualny mistrz świata Gustaw Adolf Schur — kapitan zespołu NRD. Na drugim miejscu uplasował się Belg Vanderveecken a na trzecim Włoch Venturelli.

Z reprezentantów Polski najlepiej wypadł kapitan naszego zespołu **Bogusław Fornalczyk**. W klasyfikacji indywidualnej wyścigu uplasował się on na 10 miejscu.

Podniosły był moment dekoracji zwycięzców wieńcami laurowymi. Na ich cześć blisko 100 tys. widzów wzniosło trzykrotne „hurra, hurra, hurra" i burzliwa owacja towarzyszyła zwycięskiemu zespołowi ZSRR i triumfatorowi w klasyfikacji indywidualnej Schurowi podczas honorowej rundy wokół stadionu.

WYNIKI KOŃCOWE XII WYŚCIGU POKOJU

Indywidualne

1. Schur (NRD)	54.48,59
2. Vanderveeken (Belgia)	54.54,13
3. Venturelli (Włochy)	54.54,24
4. Geldermans (Holandia)	54.54,33
5. Adler (NRD)	54.55,12
6. Christow (Bułgaria)	54.56,22
7. Melichow (ZSRR)	54.57,31
8. Kapitonow (ZSRR)	54.58,45
9. Bedwell (Anglia)	55.01,38
10. Fornalczyk (Polska)	55.02,29
11. Bangsborg (Dania)	55.03,55
12. Krivka (CSR)	55.04,26
13. Eckstein (NRD)	55.04,39
14. Wostriakow (ZSRR)	55.04,43
15. Mares (CSR)	55.07,05
16. Gazda (Polska)	55.08,22
17. Trape (Włochy)	55.10,10
18. Loerke (NRD)	55.14,20
19. Gossens (Belgia)	55.16,13
20. Christison (Anglia)	55.16,44
21. Podobas (Polska)	55.17,59
22. Schober (NRD)	55.19,50
23. Paulissen (Belgia)	55.20,30
24. Czerepowicz (ZSRR)	55.23,48
25. Van der Ven (Holand.)	55.25,37
26. Braune (NRD)	55.29,07
27. Pruski (Polska)	55.32,10
28. Van den Broeck (Belgia)	55.36,55
29. Dumitrescu (Rumunia)	55.38,06
30. Kocev (Bułgaria)	55.41,09
31. Coulomb (Monaco)	55.42,39
32 Haskell (Anglia)	55.42,59
33. Vasile (Rumunia)	55.44,00
34. Voinea (Rumunia)	55.44,56
35. Renner (CSR)	55.45,10
36. Vitetta (Monaco)	55.46,15
37. Bradley (Anglia)	55.50,35
38. Kolumbiet (ZSRR)	55.51,30
39. Aranyj (Węgry)	55.58,30
40. Czarnecki (Polska)	55.59,33
41. Vindefogel (Belgia)	56.03,25
42. Kolev (Bułgaria)	56.03,45
43. Steinmann (Dania)	56.05,32
44. Neyczew (Bułgaria)	56.12,26
45. Pauw (Holandia)	56.12,46
46. Biebienin (ZSRR)	56.14,43
47. Svaneveld (Holandia)	56.15,00
48. Stoica (Rumunia)	56.18,07
49. Bonnefond (Francja)	56.20,54
50. Brabaru (Rumunia)	56.21,32
51. Levacic (Jugosławia)	56.28,48
52. Horwath (Węgry)	56.29,11
53. Zirownik (Jugosławia)	56.29,44
54. Tonucci (Włochy)	56.30,01
55. Moiceanu (Rumunia)	56.37,38
56. Johannsonn (Finland.)	56.47,50
57. Marsy (Francja)	56.49,51
58. Bolvert (Holandia)	56.50,36
59. De Wolf (Belgia)	56.50,48
60. Oestergaard (Dania)	56.54,01
78. Głowaty (Polska)	58.50,15

Wyścig ukończyło 89 kolarzy.

Drużynowe

1. ZSRR	164.31,13
2. NRD	164.34,46
3. Anglia	164.47,50
4. Belgia	164.55,39
5. Polska	165.00,14
6. Holandia	165.10,11
7. Bułgaria	165.10,27
8. CSR	165.17,35
9. Rumunia	165.47,14
10. Włochy	166.13,26
11. Dania	166.17,47
12. Węgry	167.27,47
13. Monaco	167.32,45
14. Francja	168.29,19
15. Jugosławia	168.55,22
16. Finlandia	170.34,13
17. Szwajcaria	170.43,58
18. Luksemburg	178.33,12

Na podium zwycięzcy XII etapu: Włoch Venturelli (w środku), Niemiec Schur (z prawej) i Holender Geldermans.

CAF — fot. Dabrowiecki

WYNIKI XIII ETAPU

Indywidualne

1. Moiceanu (Rumunia)	3.14.10
2. Eckstein (NRD)	3.14.49
3. Gossens (Belgia)	3.15.10
4. Paulissen (Belgia)	3.15.10
5. Adler (NRD)	3.15.10
6. Trape (Włochy)	3.15.10
7. De Wolf (Belgia)	3.15.10
8. Bedwell (Anglia)	3.15.10
9. Vindefogel (Belgia)	3.15.10
10. Krivka (CSR)	3.15.10
14. Gazda (Polska)	3.15.10
19. Podobas (Polska)	3.15.10
20. Fornalczyk (Polska)	3.15.10
24. Czarnecki (Polska)	3.15.10
25. Pruski (Polska)	3.15.10
53. Głowaty (Polska)	3.15.10

Drużynowe

1. Rumunia	9.45,30
2. NRD	9.45,30
3. Belgia	9.45,30
4. Anglia	9.45,30
5. ZSRR	9.45,30
6. Dania	9.45,30
7. Polska	9.45,30
8. Holandia	9.45,30
9. Bułgaria	9.45,30
10. Francja	9.45,30

Ci kolarze reprezentowali Polskę na XII Wyścigu Pokoju. Stoją od lewej: Gazda, Głowaty, Pruski, Podobas, Fornalczyk i Czarnecki.

Mówią o Wyścigu:

Schur, Venturelli i Szeleszniew

Zwycięzca XII Wyścigu Pokoju, popularny kolarz NRD „Taeve" Schur, po przyjeździe na metę ostatniego etapu był dosłownie oblegany przez tłumy widzów, dziennikarzy, sprawozdawców radiowych i telewizyjnych. Gratulacjom i wywiadom nie było końca. „Jestem bardzo szczęśliwy — powiedział szosowy mistrz świata — że w 8 starcie w tej imprezie udało mi się odnieść drugie zwycięstwo indywidualne. Oczywiście nic by z tego nie wyszło, gdyby nie pomogła mi w tym piątka doskonale jadących mych kolegów z zespołu NRD, a szczególnie Eckstein i Adler. Temu ostatniemu wróżę zresztą dużą przyszłość. Za rok może pokusić się o zwycięstwo indywidualne, ale musi nabrać jeszcze rutyny".

Włoch **Romeo Venturelli** serdecznie pogratulował Schurowi zwycięstwa. W rozmowie z przedstawicielem PAP powiedział: „Trudno wygrać wyścig samemu. Schur miał do pomocy cały swój zespół. Ja natomiast jechałem sam, a w wyścigu wieloetapowym bez współpracy z kolegami nie można wiele zdziałać".

Trener zespołu radzieckiego **Szeleszniew** zwrócił uwagę na bardzo wysoki poziom tegorocznego Wyścigu. Jego zdaniem na trasie z Berlina do Warszawy walczyli najlepsi kolarze - amatorzy Europy. „Mój zespół — stwierdził Szeleszniew — znalazł się podczas Wyścigu w swej najwyższej formie. Przygotowania zawodników do wyścigu w ciężkich eliminacjach zdały doskonale egzamin. Obecnie — powiedział trener Szeleszniew — przygotowywać się będziemy do innych startów międzynarodowych, a szczególnie do mistrzostw świata".

Czy za nimi pójdą inni?

W odpowiedzi na apel Wojewódzkiego Zarządu Oddziału PCK ogłoszony w czwartkowym numerze naszej „Gazety", do Stacji Krwiodawstwa w Białymstoku zgłosiło się zaraz nazajutrz wiele osób. Wśród honorowych krwiodawców cywilnych znalazło się 20 żołnierzy z miejscowej jednostki wojskowej.

Pobrana tego dnia krew będzie służyła między innymi ofiarom hajnowskiej katastrofy. Przykład tych pierwszych honorowych krwiodawców posłużyć powinien i innym, którzy bez uszczerbku dla swego zdrowia mogą dać krew najbardziej potrzebującym.

Ostatnia niedziela - nie kończy „Dni Oświaty, Książki i Prasy"

Niedziela nie przyniosła specjalnego nasilenia imprez w Białymstoku. Gros atrakcji przeniosło się w teren. Największe uroczystości, związane jednocześnie z zakończeniem Tygodnia Ziem Zachodnich odbyły się w Ełku i Gołdapi.

W wielu miejscowościach imprezy połączono z obchodami Święta Ludowego. We wszystkich miastach powiatowych i w wielu miasteczkach oraz osiedlach księgarnie „Domu Książki" zorganizowały kiermasze i loterie.

W Białymstoku kiermasz zgromadził ciekawe książki beletrystyczne jak sensacyjny „Czarny Mercedes", znanego „Hrabiego Monte Christo", książkę kilku pokoleń młodzieży — „Chatę Wuja Toma", ponadto rozmówki rosyjskie, czeskie, węgierskie, francuskie i angielskie, słownik, opowieść z okresu okupacji „Żołnierze Starówki" i in.

Dość dobrym powodzeniem cieszyła się loteria książkowa, bowiem na sześciu stoiskach wykupiono 1.200 losów. Przy ul. Sienkiewicza oraz w kinie „Ton" stoiska z książkami i programami filmowymi wystawili kolporterzy CWF i OZK.

Nie zapomniano i o dzieciach. Teatrzyk „Skrzat" z Ośrodka Dziecięcego WDK wystawił w sali BPBM bajkę Andersena „Krzesiwo".

Oficjalne zakończenie Dni Oświaty, Książki i Prasy w dniu 17 bm. nie przeszkadza jednak Bibliotece Wojewódzkiej i Miejskiej w organizowaniu dalszych spotkań z pisarzami. Oto w dniu 19 bm. dorośli spotkają się ze Stanisławem Dygatem, a w dniu 20 bm. młodzież powita w sali czytelni swoją pisarkę — Monikę Warneńską.

Jeszcze w bm. Dąbrowa otrzyma pierwszą w powiecie księgarnię Domu Książki. Również w Brańsku dobiegają końca prace przy otwarciu podobnej placówki. Natomiast w wielu wsiach organizuje się punkty biblioteczne, które zaspokoją głód książkowy w najbardziej „zabitych deskami" punktach na mapie naszego województwa. (s)

Mamy obecnie w Polsce około 45 mln drzew owocowych dających rocznie ok. 600 tys. ton owoców (przeciętnie 20 kg na jednego mieszkańca). W 1975 r. będziemy mieli 103 mln drzew owocowych, które dadzą 2180 tys. ton owoców (przeciętnie 58 kg na jednego mieszkańca)

NA ZDJĘCIU: opryskiwanie drzew owocowych w kombinacie ogrodniczym PGR Malinowo (pow. Tczew).

CAF — fot Sokołowski

W 15 rocznicę bitwy o Monte Cassino

Wieczór wspomnień

Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zawiadamia, że w 15-tą rocznicę Bitwy o Monte Cassino, w dniu 18 maja o godz. 18, w sali WDK przy ul. Kilińskiego 8 w Białymstoku odbędzie się „wieczór wspomnień" z udziałem uczestników walk, na który zaprasza członków Związku, rodziny uczestników oraz społeczeństwo.

Istoty z Marsa wylądowały na Ziemi?

Pocisk czy statek kosmiczny?

TYM ZAGADNIENIOM JEST POŚWIĘCONA BARDZO INTERESUJĄCA PUBLIKACJA, KTÓREJ DRUK ROZPOCZYNAMY W NAJBLIŻSZĄ ŚRODĘ, 20 bm. JEST TO MATERIAŁ O AUTENTYCZNEJ, REWELACYJNEJ HISTORII LĄDOWANIA OBIEKTU KOSMICZNEGO NA ZIEMI. MATERIAŁ ILUSTROWANY BĘDZIE ZDJĘCIAMI Z MIEJSCA LĄDOWANIA I RYSUNKAMI. NA MIEJSCU LĄDOWANIA OBIEKTU PRACUJE OBECNIE EKIPA NAUKOWCÓW BADAJĄCYCH POCHODZENIE OBIEKTU. DALSZE SZCZEGÓŁY JUTRO.

Wielka impreza młodzieżowa

Wielka impreza, na której podsumowany zostanie konkurs czytelniczy młodzieży szkół podstawowych, odbędzie się w poniedziałek o godz. 11 w sali Klubu TPP-R w Białymstoku.

Za najlepsze rozwiązanie konkursu czytelniczego rozdane zostaną nagrody, wśród których znajdą się zegarki, piłka do siatkówki, plecaki, kompas, szachy, komplety piór.

Na wczasy do Bułgarii

Złote Piaski, to najpiękniejsza perła bułgarskiego wybrzeża czarno - morskiego. Położone 18 km od Warny — miasta, a 8 km od Warny — uzdrowiska tworzą wielokilometrowy ciąg spacerowo - plażowy. Ze swoją złocistą plażą, na wskroś nowoczesną architekturą w otoczeniu wspaniałej przyrody, winnic, sadów brzoskwiniowych, lasów bukowych i lipowych są one urzekające.

Tam właśnie można jechać na 14-dniowe wczasy i mile spędzić urlop. Podczas pobytu w Złotych Piaskach będą organizowane wycieczki.

Turnusy trwać będą do 30. IX. br. Koszt wczasów 3.800 zł. Podróż w obydwie strony samolotem

Zapisy na wczasy w Bułgarii przyjmują i udzielają informacji Oddziały i Okręgi PTT K.

GDY pojedziemy do WARSZAWY

Znów mamy sporo interesujących premier. W Teatrze „Ateneum" — **„Sen nocy letniej"** Szekspira w supernowoczesnym, a tym samym budzącym dyskusję ujęciu. Spektakl jest świeży, utrzymany w duchu renesansowym, choć z zastosowaniem umowności teatru nowoczesnego.

Reżyseria Aleksandra Bardiniego, scenografia Wojciecha Siecińskiego, muzyka Tadeusza Bairda, układ taneczny Barbary Fijewskiej. Świetna gra aktorska stanowi jeszcze jeden atut tego interesującego przedstawienia.

„Żabusia" Gabrieli Zapolskiej, to jedna z ulubionych sztuk trzech pokoleń. Nic dziwnego, że Teatr Ludowy jeszcze raz wystąpił z jej premierą. Przedstawienie reżyserowała Irena Grzywińska-Adwentowicz, scenografia Mariana Stańczaka. Śliczną Żabusią jest Ludmiła Łączyńska. Doskonale zagrał rolę jej męża Bogdan Ejmont.

Teatr Polski wystawił **„Beatrix Cenci"**. W roli tytułowej wystąpiła Justyna Kreczmarowa. Reżyseria Jana Kreczmara, scenografia Andrzeja Pronaszko, muzyka Zbigniewa Turskiego.

W Teatrze „Syrena" odbyła się niedawno premiera sztuki Jerzego Jurandota **„Mąż Fołtasiówny"** w reżyserii Mariana Wyrzykowskiego. W komedyjce grają m. in. Kazimierz Brusikiewicz, Lidia Korsakówna, Saturnin Żurawski i in.

Z wystaw najciekawsza jest chyba wystawa malarstwa francuskiego **„od Gauguina do naszych czasów"** otwarta w Muzeum Narodowym.

W Zachęcie zgromadzono dorobek plastyków Ziem Nadodrzańskich.

W Muzeum Lenina wystawa pt. **„Lenin w Polsce"**.

SARP zgromadził projekty budowy nowoczesnych szkół.

Ponadto wystawy indywidualne: W Galerii MDM — Malarstwo **Zdzisława Salaburskiego**, w Kordegardzie — Prace **Henryka Strażewskiego**, w Klubie Literatów — Prace **S. Kuligowskiego**, a w Klubie Artystów Plastyków na Żoliborzu — Monotypie **Hanny Michalskiej**. (s)

Wieś grajewska stanęła do masowego czynu społecznego

Dzień 15 maja był w powiecie grajewskim wielkim dniem realizacji zobowiązań podjętych dla upamiętnienia III Zjazdu partii oraz nowych zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta Ludowego.

W każdej gromadzie, w każdej niemal wsi, ludność stanęła do wielkiego czynu społecznego przy budowie dróg, remiz strażackich, zlewni mleka, melioracji łąk i pastwisk.

O rozmiarach tego imponującego czynu świadczy między innymi to, że w jednej tylko gromadzie **Żebry** wzięło udział przy budowie drogi ponad 150 furmanek, nie licząc osób pieszych.

W gromadzie **Kramarzewo** już od wczesnych godzin rannych pracowało przy zwożeniu kamieni i żwiru około 100 osób i 50 furmanek. A w **Kielianach**, leżących w tej samej gromadzie, chłopi kopali przez cały dzień rów melioracyjny na łąkach.

Wieś **Klimaszewnica** natomiast stanęła do remontu ulicy. Już do godziny 9 rano zwieziono 20 m sześć. kamienia do budowy nawierzchni wiejskiej ulicy. Również w **Radziłowie** pracowało przy naprawie dróg około 50 furmanek.

W tym samym dniu w Niedźwiadnej chłopi stanęli do budowy remizy strażackiej. Warto w tym miejscu dodać, że mieszkańcy sąsiedniej wsi Brzeźno zobowiązali się dostarczyć na tę budowę po 2 m sześc. kamienia od rodziny i właśnie w piątek realizowali to swoje cenne zobowiązanie.

Trudno jeszcze dokładnie ustalić ile osób brało udział w czynie społecznym i na jaką sumę opiewać będzie wartość tego czynu. Wrócimy do tego w osobnej publikacji. Niemniej trzeba stwierdzić, że wieś grajewska uczciła Święto Ludowe przysporzeniem sobie i państwu nowych wartości o doniosłym znaczeniu gospodarczym i społecznym. (c)

Szymki dały przykład

113 furmanek i 270 ludzi z gromady Szymki wzięło w dniu 15 maja br. udział w czynie społecznym — przy naprawie drogi Jałówka — Michałowo. Wykopano 169 mb rowów, wydobywając 130 m sześc. ziemi, którą rozplantowano na powierzchni 1360 m kw. Ponadto dowieziono 250 m sześc. żwiru, którego bezpłatnie udzielił Rejon Lasów Państwowych.

Był to pierwszy w naszym województwie czyn na drodze państwowej. Dotychczas bowiem organizowano czyny na drogach gromadzkich i powiatowych.

Wspomniana droga, bardzo potrzebna okolicznym mieszkańcom, biegnie przez gromady: Jałówka, Szymki, Juszkowy Gród, Nowa Wola i Michałowo. Spodziewać się należy, że władze tych gromad zorganizują również czyny społeczne za przykładem gromady Szymki. (lk)

„Drzwi otwarte" dla maturzystów organizują Białostockie Zakłady Graficzne

Z interesującą inicjatywą wystąpiła dyrekcja Białostockich Zakładów Graficznych. Podjęła ona akcję tzw. „drzwi otwartych" w celu zapoznania młodzieży z działalnością przemysłu poligraficznego.

Niestety, dotychczas drukarnię odwiedzają tylko uczniowie szkół podstawowych (była już szkoła nr 5 i 11). Ostatnio zwiedzali zakłady słuchacze Liceum Kulturalno - Oświatowego z Supraśla.

Warto by zaraz po złożeniu egzaminów maturalnych drukarnię odwiedzili tegoroczni maturzyści. Nie wszyscy przecież pójdą na studia a praca w przemyśle poligraficznym jest bardzo interesująca i daje wiele satysfakcji. (s)

Skarb z Poronina

Ciąg dalszy ze str. 1

Lebensztajn z Prokuratury Wojewódzkiej i mjr Anatol Józefowicz ze służby bezpieczeństwa KW MO.

Na poszukiwanie skarbu

Wieczorem 11 bieżącego miesiąca na Dworcu Centralnym wsiadło do pociągu warszawskiego dwóch białostoczan: prok. Lebensztajn i mjr Józefowicz. Nie będziemy tu opisywać perypetii, jakie mieli podczas podróży. Wystarczy stwierdzić, że podróż upłynęła im prawie w milczeniu, jeśli nie liczyć krótkich uwag, jakie wymieniali zastanawiając się głośno nad planem poszukiwań w Poroninie. Ta małomówność była zrozumiała: każdy z nich miał zaprzątniętą głowę sensacyjną sprawą i gimnastykował umysł, poszukując klucza do rozwiązania pasjonującej zagadki.

W Krakowie nie tracili daremnie czasu. Odwiedzili na wstępie miejscowy Instytut Onkologii, gdzie przyłączył się do nich dr Andrzej Chrzanowski. Trzyosobowa grupa zabrała z sobą licznik Geigera - Millera, służący do wykrywania radioaktywności i udała się do Poronina.

Był dzień 12 maja. Nasi poszukiwacze dotarłszy do celu podróży, przystąpili bezzwłocznie do pracy. Dr Chrzanowski założył na uszy słuchawki aparatu i przystąpił do badań. Krok po kroku przemierzał teren posiadłości prof. Łukaszczyka, a w ślad za nim podążali prok. Lebensztajn i mjr. Józefowicz w oczekiwaniu na to, że aparat Geigera-Millera przemówi sygnałami dźwiękowymi, dając znać o wykryciu promieniowania radioaktywnego.

Długo nic się nie działo. Trzem poszukiwaczom skarbu dał się już dotkliwie we znaki chłód wiejący od ośnieżonych szczytów górskich, gdy niespodziewanie (a znajdowali się właśnie w starej szopie) aparat przekazał do uszu dr Chrzanowskiego sygnał jeden, drugi... Potem już sygnały powtarzały się w długich odstępach. Czyżby rad był ukryty w tej właśnie szopie?

Fałszywy alarm

Wiadomość o reakcji licznika Geigera-Millera zelektryzowała poszukiwaczy. Zabrali się energicznie do kopania ziemi. Przerzucali ją systematycznie metr po metrze na głębokość 50 cm. Zapomnieli o chłodzie, o głodzie i nękającym ich pragnieniu. Przetrząsali zapamiętale ziemię myśląc tylko o tym, że tu, gdzieś pod stopami powinien znajdować się cenny rad i że oni muszą go odszukać. Miny ich rzedły jednak w miarę jak ubywało nienaruszonej ziemi w starej szopie. Skopali wreszcie ostatnie centymetry ziemi, nie napotykając na rad.

Aparat Geigera- Millera przekazywał nadal ciche sygnały, których znaczenia nie umieli odgadnąć. Dr Chrzanowski, po dłuższej zadumie, wyraził swój pogląd na tę sprawę.

— Znaleźliśmy się wobec kilku ewentualności:

że rad znajduje się w pobliżu, a stąd skażenie terenu radioaktywnością, ale aparatura, którą posiadamy, przestarzała zresztą, nie jest w stanie ustalić miejsca jego ukrycia;

że rad znajdował się tu, ale został już wydobyty, zaś teren jest nadal skażony;

że fundamenty [illegible] szopy i podłoże gruntu są z granitu i mogą zawierać cząsteczki uranu i wreszcie:

że mamy do czynienia z promieniowaniem kosmicznym. — W każdym bądź razie do rozwiązania tej zagadki potrzebny nam będzie bardziej dokładny przyrząd do mierzenia natężenia promieniowania radioaktywnego.

W tej sytuacji nie pozostawało nic innego jak powrót do Krakowa. Prok. Lebensztajn, którego obowiązki wzywały do Białegostoku, wystąpił z następującym projektem: mjr Józefowicz i dr Chrzanowski zaopatrzą się w nowoczesne przyrządy pomiarowe i będą kontynuowali poszukiwania.

„Monitor komorowy" w akcji

Następnego dnia mjr Józefowicz i dr Chrzanowski powrócili do Poronina. Przywieźli tym razem ze sobą „monitory komorowe", przyrządy do mierzenia nasilenia radioaktywności, wyprodukowane w Polsce. I znów, podobnie jak poprzedniego dnia, pogrążyli się w męce oczekiwania na rezultaty swych poszukiwań. Przeszukali kilka pomieszczeń przy willi prof. Łukaszczyka, czynili poszukiwania pod niezliczonymi drzewami, a wyników wciąż nie było.

Wreszcie — a znajdowali się już na pograniczu zwątpienia w celowość swych wysiłków — „monitor" zaczął reagować. W pobliżu garażu samochodowego strzałka na skali „monitora" nagle zadrgała, a po chwili przesunęła się do liczby „15". Nasi poszukiwacze przystąpili do kopania ziemi w tym miejscu. Nie dało to jednak rezultatu. Wobec tego mjr Józefowicz obszedł garaż i wszedł do środka. Ledwie przekroczył próg, gdy „monitor" zareagował jeszcze gwałtowniej, a po zbliżeniu się majora do tylnej ściany garażu, strzałka na skali przyrządu przesunęła się do liczby „150".

NA ZDJĘCIU: szopa — garaż, gdzie znajdował się rad.

Tym razem kopanie ziemi dało szybko owoce. Na głębokości około 50 cm natrafili na pierwszą ołowianą tubę w kształcie walca, a wkrótce wydobyto drugą podobną, lecz nieco mniejszą. Po wyniesieniu tub z radem, posłużono się jeszcze raz „monitorem". Wykazywał on teraz nieznaczne w porównaniu z poprzednim promieniowanie, przenikające z ziemi skażonej radioaktywnością. Najwidoczniej znajdowały się tu tylko 2 tuby z radem.

Skarb z Poronina w Warszawie

Można by długo jeszcze opisywać kłopoty mjr Józefowicza i dr. Chrzanowskiego związane z wyszukaniem ołowianych płyt do opakowania radu, jak również w drodze, jaką rad odbył, zanim dotarł pod dozorem prok. Lebensztajna (który powiadomiony o odkryciu, przybył do Krakowa) i mjr Józefowicza do kasy radowej w Instytucie Onkologii w Warszawie. Na opisywanie tego wszystkiego nie starcza nam, niestety, miejsca. Tym bardziej, że pozostało jeszcze wiele do opisania.

Otóż w Poroninie ukryty był prawdziwy skarb. Według prowizorycznych obliczeń znaleziony rad waży około 1 grama, a jego wartość wynosi w przybliżeniu blisko 4 miliony złotych. Dokładna waga i wartość tego pierwiastka promieniotwórczego zostanie w najbliższych dniach dokładnie zbadana przez pracowników naukowych Instytutu Onkologii w Warszawie.

Dewizy zostaną w kraju

Dla lepszego zrozumienia znaczenia odkrycia prok. Lebensztajna, mjr Józefowicza i dr Chrzanowskiego należy wyjaśnić jeszcze pewną kwestię.

Nieliczni tylko wiedzą, że w dobie obecnej zaistniała potrzeba wysłania znacznej ilości spośród krajowych zapasów radu do Kanady w celu wymiany opakowania platynowego, w którym tkwi rad. W związku z tym, a także ze względu na konieczność zaopatrzenia rozwijających się nieustannie placówek służby zdrowia w rad, warszawski Instytut Onkologii zwrócił się do Ministerstwa Zdrowia o dokonanie zakupu radu za granicą. Niestety, Ministerstwo Zdrowia nie mogło sobie obecnie pozwolić na dokonanie tak kosztownego wydatku, ze względu na brak dewiz.

I w takim właśnie momencie, w porze „kryzysu radowego", przedstawiciele białostockiej prokuratury i służby bezpieczeństwa odnajdują rad ukryty przez prof. Łukaszczyka, a tym samym przyczyniają się do zwiększenia krajowych zasobów radu i zaoszczędzenia tak cennych dewiz.

Dlaczego prof. Łukaszczyk nie zwrócił po wyzwoleniu całej ilości ukrytego przez siebie w okresie okupacji radu? Najprawdopodobniej pozostanie to na zawsze zagadką nie do rozwiązania. Na ten temat można by snuć wiele domysłów. Ale domysły te mogłyby doprowadzić do wniosków krzywdzących prof. Łukaszczyka. Pamiętajmy bowiem, że prof. Łukaszczyk poniósł dla polskiej nauki wielkie zasługi, że był twórcą polskiej onkologii. Pamiętając zaś o jego zasługach, zaniechajmy wszelkich podejrzeń. Najważniejsze w tej sprawie jest to, że rad został odnaleziony.

STANISŁAW GAJEK

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Spółdzielnia Pracy „Ceramika" w Lublinie zatrudni natychmiast w cegielni w Klikawie, pow. Puławy, st. kol. Puławy-Miasto, większą ilość pracowników — mężczyzn i kobiet. Praca akordowa, wynagrodzenie według Układu Zbiorowego. Całodzienne utrzymanie 10 zł, zakwaterowanie na miejscu. Po przepracowaniu sezonu ceramicznego, zwrot kosztów podróży w obie strony. k 734-0

Ekonomistę zaopatrzeniowca ze znajomością branż metalowej i elektrotechnicznej przyjmą Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty".

Wymagane wykształcenie średnie techniczne i praktyka w zaopatrzeniu.

Zgłaszać się w Dziale Zaopatrzenia od godz. 7 do 15. Dojazd „7". k 737-0

Głównego księgowego zatrudni od zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Knyszynie.

Wymagane kwalifikacje zawodowe: średnie wykształcenie ekonomiczne, względnie ogólne i ukończony kurs finansowo-księgowy, 4 lata na kierowniczym lub samodzielnym stanowisku.

Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia na miejscu. k 742-0

St. ekonomistę zatrudni od zaraz WZGS — Zakład Handlu Art. Przemysłowymi w Białymstoku.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe ekonomiczne i 4 lata pracy w planowaniu.

Warunki płacy do omówienia w biurze WZGS, Białystok, ul. Sienkiewicza nr 55 a, pokój 34, w godz. od 8 — 14. k 717-0

Robotników niewykwalifikowanych do robót budowlanych, którzy ukończyli 18 lat życia, zatrudni natychmiast Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie nr 10. Hotel robotniczy i stołówka zapewnione. Dla chętnych możliwość wyuczenia się zawodu. Wysokie zarobki miesięczne. Wyjeżdżający do Gdańska winni wymeldować się na pobyt okresowy. k 744-0

Agronoma oraz zootechnika zatrudni natychmiast Powiatowy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych w Białymstoku, ul. Kilińskiego 19. Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. g 1415-1

Ogłoszenia Drobne

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Cadet Rousselle", komedia francuska, dodatek — „Akcja na Kutschere" (od 12 lat), godz. 12, 14, 16, 18 i 20.

„Ton" — „Melduję posłusznie" (II cz. „Dobrego Wojaka Szwejka"), prod. czeskiej, dodatek — „W dżungli" — godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (od 16 lat).

Dom Prasy — Wystawa Młodych Plastyków Klubu „Temat" — czynna od godz. 10.

Klub Międzynarodowej **Prasy** i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza" w Ełku — „Idiota"

„Millenium" w **Łomży** — „Nie koniec na tym"

„Październik" w **Łomży** — „Moralność pani Dulskiej"

„Bałtyk" w **Suwałkach** — „Czarujące istoty"

Uwaga: Pozostałe kina w mieście i w województwie nieczynne.

Ciekawsze audycje radiowe

...W PONIEDZIAŁEK

6.40 Muzyka poranna; 9.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 10.00 Poranny koncert kameralny, 11.00 Angielskie i amerykańskie melodie operetkowe; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Koncert chóru rozgłośni PR we Wrocławiu; 17.00 Audycja literacka; 17.20 Muzyka operetkowa; **17.45 Z miast i wsi województwa**; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.05 Gra Orkiestra Polskiego Radia w Krakowie; 20.05 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 23.45 Muzyka taneczna.

PRACA

Pomoc domowa potrzebna od zaraz. Zgłaszać się: Dzierżyńskiego 20 m. 2. g 1424-1

Potrzebna pomoc domowa do dzieci 5 i 6 lat na stałe. Zgłaszać się: ul. Nowy Świat 14 m. 3, po godz. 15. g 1396-1

LOKALE

Zamienię 2 pokoje z kuchnią (piece) w blokach na podobne z centralnym ogrzewaniem. Białystok, Fornalskiej 2 a m. 33. g 1394-1

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią z wygodami w nowym budownictwie w Zabrzu na pokój z kuchnią w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Zamenhofa 1 m. 21. g 1329-1

Sprzedam tanio samochód osobowy małolitrażowy. Białystok, Sienkiewicza 104, Kudrewicz. g 1389-0

Maszyny dziewiarskie nowe, dwupłytowe, produkcji zagranicznej całe metalowe, na każdą wełnę (również swojską) — sprzedam oraz wyuczę dziewiarstwa. Białystok, Rynek Kościuszki 13 m. 14, II piętro, tel. 40-11, tylko godz. 15—16. g 1400-0

SPRZEDAŻ

Sprzedam dom z placem w Wasilkowie. Wiadomość: ul. Grzybowa 18, Borkowski. g 1392-1

Sprzedam motocykl WSK, stan bardzo dobry. Białystok, tel. 43-30. g 1393-1

Warsztat mechaniczny (gwoździe — ciągarnie) z powodu choroby sprzedam. Zgł. Matuszewski, Motycz/Lublina. k 736-0

Sprzedam dom nowy, drewniany. Wiadomość: Jan Pyłko, kol. Nowowola, pow. Sokółka. p 1459-1

Sprzedam „Skodę 1100" czterodrzwiową, stan bardzo dobry, z zapasowym silnikiem i innymi częściami zamiennymi. Malmeda 10 m. 22, tel. 59-17. g 1414-0

Ełckie Zakłady Roszarnicze
w Ełku

ul. Cmentarna nr 2

ogłaszają

Przetarg nieograniczony

na przeprowadzenie kapitalnego remontu basenów roszarniczych w hali basenów w Ełku, z materiałów wykonawcy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ślepe kosztorysy i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Gł. Mechanika Zakładów.

Składanie zalakowanych ofert do dnia 31 maja br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 czerwca br. o godz. 11.00.

Zastrzega się prawo wyboru ofert oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 739-0

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
Wydział Budżetowo-Gospodarczy
w Białymstoku

ul. Lenina 9

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie robót malarskich w gmachu Prezydium przy ul. Lenina 9 i ul. Warszawskiej nr 1.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Składanie ofert do dnia 25.V.1959 r. Komisyjne otwarcie ofert dnia 27.V.1959 r. o godz. 10.00 w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym, pokój nr 28.

Ślepe kosztorysy można oglądać codziennie od godz. 8.00 — 15.00 w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym w pokoju nr 28.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. k 748-1

Sprzedam motocykl marki „Mińsk" nowy. Białystok, ul. Malmeda 6 m. 14. g 1405-1

Sprzedam betoniarnię w Białymstoku i cegielnię polową. Wiadomość: Białystok, ul. Dojlidzka 8, Marko. g 1425-0

Silnik elektryczny, pompę odśrodkową, pompę ręczną, piecyk CO — sprzedam. Białystok, Rzemieślnicza 49. g 1403-1

Sprzedam motorower „Simson" nowy. Białystok, Szosa Wschodnia 47, Józef Konert. g 1398-1

Sprzedam dom i plac przy ul. Mickiewicza 57/1. Można oglądać w godz. 15—19. g 1395-1

Sprzedam belki DMS pozostałe z budowy, Białystok, Wąska 32. g 1365-1

ZGUBY

Skradziono dowód osobisty, Pelagia Kulesza, Wykno Nowe, pow. wysoko mazowiecki. p 1453-1

Zgubiono tabliczkę rejestracyjną o numerach AT-0043, wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ełku. p 1452-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO
w Białymstoku, ul. Warszawska 59, tel. 20-75

ogłaszają

PRZETARG
ograniczony

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Ford 2g8T" o ładowności 1,5 tony.

Cena wywoławcza przetargu wynosi 18 tys. zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 maja 1959 r. o godz. 10.00. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto zakładu nr 102-6-126 w Narodowym Banku Polskim I O. M. w Białymstoku, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg lub w dniu przetargu do kasy zakładu.

W/w pojazd można oglądać codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godzinach od 8.00 do 13.00, na placu zakładu przy ul. Warszawskiej 59.

Do przetargu mogą przystąpić spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby prywatne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedstawią zezwolenie na zarobkowy przewóz lub stosowne zaświadczenie Wydziału Komunikacji Drogowej Prezydium WRN. k 745-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-BUDOWLANA
W BIAŁYMSTOKU
ul. Sosnowa 2

przyjmie zlecenia

na wykonanie robót z zakresu instalacji sanitarnych, ciepłej wody i centralnego ogrzewania od instytucji i osób prywatnych, na terenie miasta i powiatu, z materiałów własnych i powierzonych.

Ceny według cenników państwowych. k 727-0

EŁCKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w EŁKU

ogłaszają

PRZETARG

na wydzierżawienie cegielni Białorogi, pow. Suwałki.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne w Dyrekcji E.Z.T.P.M.B. w Ełku, ul. Wojska Polskiego 125. k 743-0

PRZYJMIEMY DO PRACY

pewną ilość kobiet (lub mężczyzn). Praca sezonowa przy przebieraniu ziemniaków w kopcach.

Warunki płacy do omówienia.

Zgłaszać się w Dziale Kadr — Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 2, I piętro, pokój nr 3. Om k 755-1

258

KRYSTYN T. WAND

DZIWNA HISTORIA

W trakcie dalszego badania na śledztwie, Kostrzewa dowiaduje się od Golika, że podczas okupacji handlował on z gettem warszawskim.

— Nie. Jeżeli tam tak napisane, to wierutne kłamstwo. Nie wiem kto i po co zmajstrował taką lipę. Anim wtedy słyszał o jego istnieniu.

Zaczek wciągnął powietrze przez zęby. Oczekiwana sensacja rozprysła niczym bańka mydlana.

Stalówka skrzypiała monotonnie po papierze. Przy badaniach pośpiech nie był wskazany. Raczej przeciwnie. Specyficzna atmosfera wpływała niemal z reguły destrukcyjnie na odporność psychiczną przesłuchiwanego.

— Znacie profesora Broniarka?

Minęła długa chwila zanim zaprzeczył. Patrzył teraz wszędzie, tylko nie na ich twarze.

— Nigdy nie przychodził do Rudzińskich?

— Nigdy.

— Hm... Czy nie odwiedzali ich ludzie, których nazwisk nie znaliście?

— Jasne, że tak. Nie wręczali mi przecież swych ankiet personalnych.

259

— Mężczyźni również?

— Do nas przychodzili przeważnie mężczyźni.

— No więc... w jaki sposób możecie wiedzieć, że któryś z nich nie był właśnie profesorem Broniarkiem?

Golik otworzył szeroko usta jakby mu nagle zabrakło tchu. Zaczek bębnił palcami po blacie biurka. To był celny sztych.

— Czekam na odpowiedź! — ponaglił Kostrzewa.

— Ja... — urwał.

— Widzieliście go kiedy?

— Nnie...

— Ale co?

— Nno... ja słyszałem jak pan inżynier rozmawiał o nim z dyrektorem Rolskim.

— Kiedy to miało miejsce?

— Dokładnie nie pamiętam... W każdym razie na jakieś kilka dni przed śmiercią. Akurat wyłącznik na podeście pierwszego piętra nawalił i zakładałem nowy. Oni byli w stołowym.

— Aha... I co o nim mówili?

— O jakimś liście czy listach.

— Co mianowicie?

— Nie wiem. Potem któryś zamknął drzwi od stołowego i więcej już ani słowa...

— Te sprężyny, które znaleziono u was w mieszkaniu skradliście w warsztacie przy ul. Zielonej?

To był tylko pozorny kierunek natarcia. Nie chodziło przecież o drobne kradzieże. Pytanie jednak zostało zadane ze specjalnym naciskiem po to, by przygotować grunt dla następnych. Zaskoczenie stanowi niekiedy poważny atut.

— Nic podobnego — wyciągnął przed siebie ręce jakby dla odparcia zarzutu — nic nie ukradłem. Choćby za złamany grosz.

— A skąd je wzięliście?

— Kupiłem.

— Gdzie?

— Na bazarze. Tam tylko brać i wybierać.

— Prowadziliście w domu warsztat na własną rękę?

— Nie prowadziłem żadnego warsztatu. Bo to niby nie wiem, że bez koncesji nie wolno?

(Ciąg dalszy nastąpi)

CENTRALA ZBYTU ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH
ŁÓDŹ
Plac Zwycięstwa 2, tel. centrala 281-20 do 281-28

zaopatruje odbiorców przez swoje Hurtownie:

tkaniny bawełniane
tkaniny lniano-pakulane
tkaniny jutowe
tkaniny wełniane i jedwabne
worki
filce techniczne
taśmy pasowe
pasy skórzane i troki
pasmanteria
wyroby powroźnicze
nici (lniane)
włókno azbestowe
artykuły uszczelniające
artykuły izolacyjno-olejowe

oraz różne artykuły techniczne.

Woj. białostockie obsługuje Hurtownia Rejonowa CZAT w Warszawie, ul. Paca nr 37, tel. 10-11-65.

Ponadto Hurtownia Tkanin Technicznych w Łodzi — Plac Zwycięstwa 2 zaopatruje w tkaniny techniczne i worki obszar całego kraju. k 741-1

AKADEMIA MEDYCZNA
w Białymstoku
ul. Kilińskiego 1

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie robót malarskich w pomieszczeniach Zakładów Teoretycznych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne

Składanie ofert w Oddziale Administracyjno-Technicznym A. M. do dnia 22.V.1959 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 maja 1959 r. o godz. 10-ej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 740-1

B. Z. Graf, P-4